DZIŚ 6 STRON Cena 50 gr

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 2 kwietnia 1962 r. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR Nr 78 (3980) Wyd. A) Nakład 80.456

Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie
1 I now/1962
009-0002383--00

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR zakończyła obrady

Wybrano nowe władze wojewódzkiej organizacji partyjnej

W ubiegłą sobotę tj. 31 marca br. delegaci na IX Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Rzeszowie kontynuowali dyskusję nad aktualnymi problemami politycznymi i gospodarczymi naszego województwa.

Dyskusja w drugim dniu obrad była bardziej rzeczowa i konkretna, wnosząca wiele elementów krytyki i wniosków do pracy całej wojewódzkiej organizacji partyjnej. Znalazły w niej odbicie niemal wszystkie zagadnienia interesujące nasze społeczeństwo. Szczególnie bogaty jest jej plon w odniesieniu do spraw właściwego traktowania ludzkich bolączek i potrzeb, rzetelnego reagowania na oddolną krytykę w zakładach pracy, radach narodowych i instytucjach. Dużo uwagi poświęcono w dyskusji sprawie ofensywy ideologicznej, skierowanej głównie na socjalistyczne wychowanie młodzieży. Konferencja omówiła wszechstronnie zagadnienia gospodarcze naszego przemysłu i rolnictwa, z podkreśleniem potrzeby dalszego umacniania kierowniczej i organizatorskiej roli partii dla pełnego i szybszego wykonania zadań.

A oto treść wystąpień poszczególnych dyskutantów.

Tow. **Józef Gajewski** — robotnik Krośnieńskich Hut Szkła, poddał mocnej krytyce postępowanie dyrektora Westlera, nie liczącego się z głosem samorządu robotniczego i organizacji partyjnej. Ludzie, którzy ujawniali i piętnowali istniejące tam zło byli przedmiotem szykan ze strony dyrektora i jego kliki, tuszującej nadużycia, brak kontroli nad gospodarką w zakładzie, w wyniku czego powstały straty. Atmosfera zastraszania ludzi odbiła się ujemnie na działalności Komitetu Zakładowego partii i sprzyjała plenieniu się kacykowskich metod kierowania przedsiębiorstwem i poniewieraniu godności człowieka.

O roli krytyki prasowej i jej niedocenianiu, mówił tow. **Stanisław Goleń**, red. nacz. „Nowin Rzeszowskich".

Między innymi powiedział, że krytyka prasowa jest ważnym źródłem sygnałów o aktualnej sytuacji w terenie, o stosunkach, jakie panują w zakładach pracy, ogniwach władzy terenowej, w organizacjach partyjnych.

Krytyka prasowa dla partii jest cennym źródłem wiedzy o stosunku opinii publicznej wobec istotnych zagadnień społecznych, gospodarczych i politycznych.

Krytyka prasowa jest również źródłem praktycznych wniosków dla organów władzy, mających na celu poprawę, czy ulepszenie różnych odcinków naszego życia.

Podał kilka przykładów przejawów obojętności i znieczulicy, powodujących przemilczanie lub wręcz wykręcanie się od słusznej krytyki prasowej. Nasza gazeta — organ KW PZPR — wielokrotnie zamieszczała na swych łamach publikacje o krzywdzeniu ludzi, panującym kumoterstwie w niektórych instytucjach i urzędach, o różnego rodzaju kombinatorach i spekulantach działających na szkodę ludzi pracy. Zamiast usunięcia zła i naprawienia szkód, w myśl obowiązujących u nas norm prawnych i moralnych, redakcja otrzymuje niekiedy wręcz kłamliwe lub wymijające odpowiedzi, a sprawy pozostają przez długi czas nie załatwione. Charakterystyczne jest również to, że skrytykowane osoby i instytucje odpowiadają w sprawach mniejszej wagi, kwestie zaś zasadnicze zbywają milczeniem. Wynika to z braku samokrytycyzmu, a najczęściej z powodu złej woli i świadomego ukrywania swoich błędów.

Również wiele ciekawych spostrzeżeń i wniosków wnieśli dyskutanci w sprawach ideologicznych i wychowawczych. Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW tow. **Kazimierz Balawajder** mówił o roli podstawowej organizacji partyjnej na wsi w wychowaniu młodego pokolenia, stwierdzając że istnieją wielkie nie wykorzystane dotąd możliwości mobilizowania młodzieży do pracy nad przemianami społeczno - ekonomicznymi. Jeśli bowiem jeszcze dziś niektórzy ludzie z braku ogólnego przygotowania ideologicznego czy wykształcenia nie rozumieją teoretycznego programu partii, to przekonają ich praktyczne rezultaty jego realizacji. Istnieje więc społeczna baza do zwiększenia wpływów na młodzież i angażowania jej do pracy nad przebudową wsi. Dlatego też instancje i organizacje partyjne powinny śmielej stawiać na młodzież,

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR tow. Zenon Kliszko przemawia na IX Wojewódzkiej Konferencji partyjnej w Rzeszowie.

a zwłaszcza zorganizowaną i widzieć w niej rezerwę wzrostu szeregów partyjnych.

Troska o wychowanie polityczne młodzieży i nadanie odpowiedniego kierunku tej pracy w szkole, była treścią wystąpienia tow. **Dominika Zimona** — I sekretarza Komitetu Powiatowego z Sanoka. Postulował on potrzebę zmiany metod pracy pedagogicznej, szczególnie w szkołach średnich ogólnokształcących. Młodzież wychodząca z tych szkół ma niestety bardzo duże luki w wiedzy o Polsce współczesnej, o kierunkach, perspektywach rozwoju naszego kraju i ogólnych przemianach zachodzących w świecie. Aby sytuacja ta uległa poprawie, jego zdaniem potrzebne są zmiany w programie nauczania i zwiększenie roli wychowawczej ZMS w szkole. Tow. Zimon polemizował z Kuratorem Okręgu Szkolnego tow. Żmudką, uważając jego ocenę sytuacji w szkolnictwie woj. rzeszowskiego za zbyt optymistyczną.

Zagadnienia propagandowo-ideologiczne rozwinął tow. **Stanisław Ryba** — kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR. Stwierdził on, że wojewódzka instancja partyjna stosowała na szeroką skalę różne formy wychowania ideologicznego wśród członków partii i bezpartyjnych, organizując grupy studiowania zagadnień ekonomiki przemysłu, polityki międzynarodowej, teorii marksizmu-leninizmu. Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej organizował wykłady i od

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie

Egzekutywa

WŁADYSŁAW KRUCZEK — I sekretarz, **STANISŁAW BOGUŃ, JÓZEF KLUBEK** i **ALEKSANDER ZARAJCZYK** — sekretarze oraz członkowie: **KAZIMIERZ BALAWAJDER** — przewodniczący ZW ZMW, **PIOTR BIK** — I sekretarz KM PZPR w Rzeszowie, **JAN GACZYŃSKI** — robotnik WSK Rzeszów, **MIECZYSŁAW KACZOR** — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, **JÓZEF LORENC** — nauczyciel Technikum Rolniczego w Wysokiej pow. Łańcut, **JAN MIREK** — poseł na Sejm PRL, **JÓZEF NOWAKOWSKI** — przewodniczący Rady Robotniczej Huty Stalowa Wola.

Członkowie

Maria Augustyn — poseł na Sejm PRL,
Wacław Bachanek — robotnik — pow. Dębica,
Wojciech Bania — I sekretarz KP PZPR — Przemyśl,
Władysław Biernat — szef Prokuratury Wojewódzkiej,
Józef Bobrownicki — oficer WOP — Przemyśl,
Janusz Brych — inżynier — WSK Mielec,
Jan Bryniarski — I sekretarz KP PZPR — Krosno,
Charalambopulos Charalambos — przew. Spół. Prod. Krościenko — Ustrzyki,
Stanisław Chudzik — I sekretarz KP PZPR — Jarosław,
Władysław Deręgowski — przew. Prez. MRN — Przemyśl,
Leon Dronka — prezes WZGS,
Ludwik Dusza — inżynier — pow. Dębica,
Stanisław Dybkowski — robotnik Huty „Stalowa Wola",
Jan Dzida — I sekretarz KM PZPR — Stalowa Wola,
Kazimierz Dziuban — robotnik — pow. Sanok,
Czesław Filipek — rolnik — pow. Ropczyce,
Tadeusz Gazda — robotnik — pow. Krosno,
Bolesław Gimlewicz — inż. rolnik — pow. Lubaczów,
Stanisław Goleń — redaktor naczelny „Nowin Rzeszowskich",
Aleksander Gucwa — robotnik leśny — pow. Lesko,
Jan Huss — przew. WKZZ,
Edward Jachczyk — prezes Sądu Wojewódzkiego,
Kazimierz Kamiński — I sekretarz KP PZPR — Dębica,
Jan Kapusta — rolnik — pow. Przeworsk,
Kazimierz Kięba — I sekretarz KP PZPR — Tarnobrzeg,
Paweł Karp — przew. WKKP,
Zdzisław Konopski — I sekretarz KP PZPR — Nisko,
Leon Korga — przew. Woj. Zarz. Kół i Org. Roln.,
Marianna Kosik — robotnica — pow. Jarosław,
Edmund Kosiński — dyrektor Zarz. Okr. Lasów — Przemyśl,
Stanisław Kruczek — robotnik PKP — Sanok,
Wojciech Krząstek — kier. wydz. administr. KW PZPR,
Irena Kwiatkowska — nauczycielka — pow. Leżajsk,
Stanisław Leja — maszynista PKP — Przeworsk,
Weronika Łącka — przew. ZP LK — Krosno,
Henryk Makara — przewodniczący ZW LPŻ,
Stanisław Mazur — sekretarz KW ZMS,
Stanisław Musiał — I sekretarz KP PZPR — Gorlice,
Kazimierz Niemiec — przew. spółdz. prod. — pow. Strzyżów,
Stanisław Niemiec — rolnik — pow. Brzozów,
Anna Nowak — nauczycielka — pow. Mielec,
Władysław Orlikiewicz — dyr. Kop. Naftowego — Gorlice,
Jan Ozga — poseł na Sejm PRL, robotnik WSK — Rzeszów,
Jerzy Pleśniarowicz — kierownik literacki Państwowego Teatru — Rzeszów,
Tadeusz Pisula — oficer WP — Rzeszów,
Władysław Polny — przew. spółdz. prod. — pow. Przemyśl,

(CIĄG DALSZY NA STRONIE 2)

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Niemal cała Europa znajduje się pod wpływem rozległego i głębokiego niżu barycznego, którego centrum zalega nad Anglią.

Prognoza pogody: Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu a w górach śniegu. Temperatura dniem do plus 6 stopni C., nocą 0 do minus 3 st. C. Wiatry umiarkowane dniem dość silne z kierunków zachodnich.

CIEKAWOSTKA DNIA

JAK NALEŻY CHŁOSTAĆ NIEPOSŁUSZNE ŻONY?

W książce zatytułowanej „dogmat a prawo" rektor słynnego kairskiego Uniwersytetu „Al Azhar", Mohammed el Szaltut z uznaniem wspomina, że Koran zaleca chłostę jako karę dla nieposłusznych żon. Szaltut podkreśla jednak, że zgodnie z Koranem, karę tę małżonek powinien stosować w sposób umiarkowany i to dopiero po wyczerpaniu wszystkich łagodniejszych środków.

W tym samym „dziele", rektor „Al Azharu" wychwala zalety poligamii, uzasadniając ich celowość faktem, że kobieta nie zawsze zdolna jest do wypełnienia obowiązków małżeńskich oraz, że większa liczba żon w domu chroni przed rozpustą.

Migawki z sali obrad

Na IX Woj. Konferencji PZPR w Rzeszowie obecni byli przedstawiciele prawie wszystkich zawodów, reprezentujący poszczególne powiaty. Wiek delegatów wahał się od 20 do 70 lat. Byli wśród nich dawni działacze KPP, członkowie PPR z okresu okupacji oraz młodzi towarzysze, którzy do partii wstąpili dopiero kilka lat temu. Ogółem na konferencję zostało wybranych 277 delegatów. Nie przybyło tylko dziesięciu towarzyszy — z powodu choroby lub wyjazdów służbowych.

• • •

Zakłady pracy, instytucje i osoby prywatne nadesłały do prezydium konferencji dziesiątki depesz z życzeniami owocnych obrad. Telegramy nadeszły z Huty — Stalowa Wola, WSK, z Zakładów Gumowych w Dębicy, z dyrekcji Kopalnictwa Naftowego, z rafinerii w Jaśle i Gliniku Mariampolskim, z cukrowni w Przeworsku itd. Gorące pozdrowienia przysłały prezydia wielu rad narodowych zarządy organizacji społecznych.

• • •

Dekoracja sali była skromna, lecz gustowna. Nad prezydium na tle czerwieni umieszczono duży portret I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki. W tło wkomponowana została chorągiew o barwach narodowych, a całości dopełniała zieleń i kwiaty. Na pierwszym planie widniał sztandar wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Leśnicy — delegaci z powiatu przemyskiego.

Obrady konferencji zaczynały się zawsze bardzo punktualnie. Towarzysze Kliszko i Jaroszewicz przychodzili trochę wcześniej do sali, aby wolny czas wykorzystać na rozmowy z delegatami.

• • •

Kiedy podczas dyskusji sekretarz Komitetu Zakładowego Kopalni i Kombinatu Przetwórstwa Siarki przyrównał siarkę do dziecka, któremu potrzebna jest opieka — tow. Kliszko zrobił żartobliwą uwagę: „Ale to dziecko musi samo zacząć chodzić!..."

• • •

Duże powodzenie miał kiosk z gazetami i książkami, ale najwięcej osób cisnęło się przy okienku harcerskiej poczty — ukazały się bowiem znaczki i koperty ze specjalnym datownikiem: „IX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR w Rzeszowie, 30—31 marca 1962 r.".

Opowiadając się za „pierwszym ciosem"

Waszyngton głosi ponownie potworną koncepcję prewencyjnej wojny jądrowej

„Prawda" o oświadczeniu prezydenta Kennedy'ego

MOSKWA

Dziennik „Prawda" opublikował w sobotę obszerny artykuł, w którym komentuje wypowiedź prezydenta Kennedy'ego złożoną przedstawicielowi dziennika „Saturday Evening Post", Alsopowi, iż „w pewnych warunkach, być może, wystąpimy z inicjatywą w konflikcie nuklearnym ze Związkiem Radzieckim".

Komentator „Prawdy" stwierdza, że ponieważ Związek Radziecki niezmiennie odrzucał i odrzuca koncepcje rozwiązywania spornych problemów przy pomocy wojny i zawsze wypowiadał i wypowiada się za rozwiązywaniem ich drogą pokojową, sens wypowiedzi prezydenta jest taki, iż rząd USA nie tylko nie odżegnał się od rozwiązywania spornych problemów w drodze wojny, ale uważa nawet, iż ma prawo zadać pierwszy cios nuklearny, a tym samym stać się inicjatorem agresywnej wojny.

Nadmieniając, że, jak stwierdził Alsop, USA „po cichu odrzuciły" doktrynę głoszącą, iż nigdy nie użyją jako pierwsi broni nuklearnej, komentator podkreśla, że w ten sposób Waszyngton ponownie głosi potworną koncepcję prewencyjnej wojny jądrowej.

Jest rzeczą dziwną — pisze komentator — że to, o czym milczało wiele dzienników dolarowych, obecnie słyszymy z Białego Domu. Zapowiedź „inicjatywy nuklearnej" pada z ust męża stanu, który jeszcze nie tak dawno głosił z przekonaniem, że podżegające oświadczenia nie mają sensu. Jak widać, prezydent sam opowiada się po stronie najbardziej zajadłych militarystów Pentagonu. Tym samym — podkreśla autor artykułu — Kennedy bierze na siebie ogromną odpowiedzialność za rozniecenie wojny termojądrowej, odpowiedzialność przed narodem amerykańskim wobec narodów państw zachodnioeuropejskich będących sojusznikami USA, które w przypadku amerykańskiej agresji wciągnięte zostaną w wir wojny, ogromną odpowiedzialność wobec całej ludzkości.

Wysuwając koncepcję „pierwszego ciosu", militarystyczne koła Zachodu tracą poczucie rzeczywistości — pisze autor.

Związek Radziecki — czytamy dalej w artykule — posiada nie tylko dostateczny zapas najpotężniejszej w świecie broni jądrowej, lecz również najdoskonalsze środki przenoszenia jej do celu. Zbudowanie przez radzieckich uczonych i inżynierów rakiety globalnej, która byłaby nie do osiągnięcia dla systemów przeciwrakietowych i przenoszącej ładunki nuklearne o mocy wielu megaton, położyło ostatecznie kres mitowi o tym, iż Stany Zjednoczone są nieosiągalne.

W świecie, w którym nagromadziło się tak wiele materiałów łatwopalnych, nie może być miejsca dla niebezpiecznego igrania z ogniem — podkreśla autor. Bezmyślne awanturnictwo, recydywy dullesowskiego „balansowania na krawędzi wojny", zostaną zdecydowanie potępione przez tych wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju i bezpieczeństwo narodów.

Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jan Pyrz — członek spółdz. prod. — pow. Leżajsk,
Ludwik Radzik — robotnik — pow. Jasło,
Józef Rak — kierownik Wydz. Ekon. KW,
Janina Ratoń — robotnica — pow. Tarnobrzeg,
Stanisław Ryba — kierownik Wydz. Propagandy KW,
Jan Sabik — poseł na Sejm PRL,
Julia Smykała — przewodnicząca ZW LK,
Edward Szewczak — robotnik — pow. Krosno,
Antoni Szybist — rolnik — pow. Łańcut,
Józef Tkaczow — dyrektor szpitala MSW,
Mieczysław Trześniak — I sekretarz KP PZPR — Jasło,
Mikołaj Ulanicki — robotnik Huty „Stalowa Wola",
Władysław Urban — I sekretarz KP PZPR — Łańcut,
Józef Waluś — dyrektor RPZB — Rzeszów,
Tomasz Wiśniewski — działacz KPP, rencista,
Michał Wołcz — kier. Wydz. Org. KW,
Józef Zaleski — robotnik — pow. Gorlice,
Dominik Zimon — I sekretarz KP PZPR — Sanok,
Stanisław Zelasko — maszynista PKP — Rzeszów,
Kazimierz Żmudka — kurator Okr. Szkoln.,

Zastępcy członków KW

Józef Bal — I sekretarz KP PZPR w Strzyżowie,
Józef Basztura — robotnik WSK Mielec,
Tadeusz Buczyński — I sekretarz KP PZPR w Kolbuszowej,
Zdzisław Cichocki — I sekretarz KP PZPR w Mielcu,
Edward Czechowicz — I sekretarz KZ PZPR Kop. Naft. w Gorlicach,
Zdzisław Daraż — komendant Chorągwi ZHP Rzeszów,
Tadeusz Dudziński — przewodniczący WKPG Rzeszów,
Stanisław Kobak — dyrektor Banku Narodowego Rzeszów,
Adolf Książkiewicz — I sekretarz KZ Komb. Siark. Tarnobrzeg,
Tadeusz Krupa — I sekretarz KP PZPR w Brzozowie,
Franciszek Krupiński — I sekretarz KP PZPR Lesko,
Zofia Mastej — sekretarz Prezydium PRN w Nisku,
Edmund Rudolf — I sekretarz KP PZPR w Rzeszowie,
Stanisław Szkraba — I sekretarz KZ PZPR Huty „Stalowa Wola",
Stanisław Śnieżek — I sekretarz KP PZPR w Leżajsku.

* * *

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrano tow. **Ludwika Gniewka**, a zastępcą tow. **Władysława Bałę.**
Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej został ponownie wybrany tow. **Paweł Karp**, a zastępcą tow. **Teofil Nabożny.**

Oświadczenie Radzieckiego Czerwonego Krzyża

MOSKWA

Agencja TASS podaje: Radziecki Czerwony Krzyż wyraża głębokie ubolewanie w związku z odrzuceniem przez kierownictwo Albańskiego Czerwonego Krzyża pomocy społeczeństwa radzieckiego dla ofiar trzęsienia ziemi w Albanii.

Oświadczenie Radzieckiego Czerwonego Krzyża głosi, że w ciągu jego wieloletniej działalności nie zdarzyło się jeszcze, aby jakiś kraj, który ucierpiał wskutek klęski żywiołowej, odrzucił bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego. Radziecki Czerwony Krzyż określa jako „dziwny" powód odmowy Albańskiego Czerwonego Krzyża umotywowanej tym, iż ludność terenów nawiedzonych trzęsieniem ziemi w Albanii nie potrzebuje rzekomo pomocy społeczeństwa radzieckiego. Ludność tych terenów nie została nawet poinformowana o pomocy zaofiarowanej przez społeczeństwo radzieckie.

Radziecki Czerwony Krzyż wyraża ubolewanie, iż „wskutek nieprzyjaznego aktu ze strony kierownictwa Albańskiego Czerwonego Krzyża, wciągniętego widocznie do kampanii antyradzieckiej rozpętywanej w Albanii", ofiary trzęsienia ziemi pozbawione zostały możności skorzystania z braterskiej pomocy ludzi radzieckich i nie można im było ulżyć w ciężkiej sytuacji.

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR zakończyła obrady

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czyty na tematy aktualne m. in. cykl odczytów na tematy wynikające z uchwał XXII Zjazdu KPZR i uchwał plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego naszej partii.

Komitet Wojewódzki partii troszczył się o właściwy dobór kadry wykładowców i lektorów, co zwiększyło frekwencję na zajęciach szkoleniowych, podniosło ich poziom i atrakcyjność. Dużą rolę w pracy ideologiczno-wychowawczej spełnia Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu, w którym studiuje 300 słuchaczy. Szkoda tylko, że wśród nich niedostateczny procent stanowią przedstawiciele naszej kadry kierowniczej.

Tow. **Paweł Karp** — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, mówiąc o postawie ideowo-moralnej członka partii, poświęcił wiele uwagi niedorozwojowi krytyki, wynikającemu z niewłaściwej atmosfery i braku obrony krytykujących.

Ujemnym zjawiskiem jest liberalizm i niewyciąganie wniosków przez organizacje partyjne w stosunku do członków partii winnych nadużyć i wykroczeń etyczno-moralnych.

Dyskusję na tematy gospodarcze w drugim dniu obrad, rozpoczął tow. inż. **Janusz Gadomski**, dyrektor naczelny kopalnictwa siarkowego w Tarnobrzegu.

Mówiąc o wielkim rozmachu w budowie kopalni w Piasecznie i zakładów produkcyjnych w Machowie, których realizacja nawet wyprzedza w pewnym stopniu zadania określone uchwałą rządu, wskazał on równocześnie na nieprawidłowości i duże opóźnienia w budowie obiektów socjalnych, jak np. łaźni, przedszkola itp. Na skutek zaniedbań w pierwszym okresie inwestowania, w nowo uruchomionych zakładach pracy pozostawia dużo do życzenia bhp. W ostatnich miesiącach tymi sprawami zajęła się Rada Robotnicza. W br. podstawowe problemy z tej dziedziny będą rozwiązane. Zagłębie siarkowe ma perspektywy rozwoju, wymaga jednakże zwiększenia tempa i rozmiarów inwestycji.

O rozwoju przemysłu naftowego, mówił obszernie tow. inż. **Stanisław Frydrych** — dyrektor Zakładu Geologiczno - Wiertniczego w Jaśle, postulując potrzebę stworzenia zaplecza technicznego dla wierceń poszukiwawczych za ropą naftową i gazem ziemnym, w oparciu o rozwój Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim.

Delegaci rozmawiają podczas przerwy w obradach.

O zagadnieniach produkcji rolnej i decentralizacji zarządzania gospodarką, wzroście wydajności pracy, mówili towarzysze **Czesław Filipek** — zastępca członka KC PZPR, rolnik ze wsi Iwierzyce w powiecie ropczyckim, **Bolesław Prus** z rzeszowskiej WSK, dr **Zygmunt Szmagała** — dyrektor Wojewódzkiego Zarządu PGR w Rzeszowie, **Tadeusz Zawada** — sekretarz Prezydium PRN w Mielcu.

Krytykowano m. in. prezydia niektórych powiatowych rad narodowych za brak zainteresowania się planami rozwoju gospodarczego gromad, opory Prezydium WRN w przekazywaniu kompetencji do niższych ogniw władzy.

Tow. **Prus** mówił o niektórych błędach w polityce płac.

Tow. **Jan Huss** — przewodniczący WKZZ scharakteryzował działalność związków zawodowych.

Do licznych głosów krytycznych w sprawie działalności rad narodowych ustosunkował się tow. **Mieczysław Kaczor**, zastępca przewodniczącego Prez. WRN. Przedstawił on wysiłki, zmierzające do decentralizacji władzy terenowej, zbliżenia aparatu administracyjnego do ludności i zaapelował o pomoc instancji partyjnej w zabezpieczeniu wykonania zadań stojących przed radami narodowymi w dziedzinie budownictwa socjalnego, mieszkaniowego, rozwoju przemysłu terenowego i rolnictwa.

W drugim dniu obrad przemówienia wygłosili: członek Biura Politycznego KC PZPR tow. **Zenon Kliszko** i wicepremier rządu PRL tow. **Piotr Jaroszewicz.** Streszczenia przemówień podamy w najbliższych dniach.

Delegaci na IX Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo - Wyborczą PZPR wybrali nowy Komitet Wojewódzki w liczbie 77 osób, 15 zastępców członków KW i 17-osobową komisję rewizyjną KW. Konferencja podjęła uchwałę, wytyczającą kierunki do pracy na przyszłość.

Na zakończenie obrad zabrał głos I sekretarz KW tow. **Władysław Kruczek** wyrażając przekonanie, że wojewódzka organizacja partyjna pomyślnie spełni oczekujące ją zadania.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono pracowite dwudniowe obrady konferencji.

JÓZEF NOWAKOWSKI
WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

9,5 mln mieszkań do 1980 r.

WARSZAWA

Opracowywany jest obecnie perspektywiczny plan budownictwa mieszkaniowego, określający kierunki jego rozwoju do 1980 r. Dane zawarte w planie mają, rzecz jasna, charakter ramowy i będą z biegiem czasu aktualizowane i uściślane. Niemniej już dziś można się na ich podstawie zorientować, jakiej skali zadania będzie miało budownictwo w następnych 5-latkach.

W ciągu 20-lecia (do 1980 r.) zbuduje się łącznie ponad 9,5 mln mieszkań. W stosunku do 1960 r. liczba izb oddanych do użytku będzie w 1980 r. 5-krotnie większa w miastach i 6-krotnie na wsi. I tak, podczas gdy w 1960 r. przybyło np. w miastach i osiedlach ok. 275 tys. izb, w 1970 r. wybudujemy ich 650 tys., a w 1980 r. — 1.360 tys.

Wykonanie takiej olbrzymiej liczby mieszkań jest oczywiście nie do pomyślenia bez gruntownej zmiany metod budowania, bez wprowadzenia nowych materiałów i zmechanizowania większości robót. Dlatego też przewiduje się niemal całkowite zastąpienie pracy ręcznej przez maszyny. Np. roboty ziemne zostaną zmechanizowane w 93 proc., co przyniesie 5-krotny wzrost wydajności pracy.

Restauracja zapłaci za dziurę w parkiecie

OLSZTYN

Mieszkanka Lidzbarka Warmińskiego Danuta Puszkiewicz wybrała się na dansing do miejscowej restauracji „Turystyczna". Pech chciał, że podczas tańca cieniutki obcasik — szpileczka utkwił w szparze parkietu i pechowa tancerka złamała nogę. D. Puszkiewicz zwróciła się do kierownictwa restauracji z żądaniem odszkodowania w wysokości 23 tys. zł Wobec odmowy uiszczenia odszkodowania pokrzywdzona skierowała sprawę do Sądu.

Ostatnio przed Sądem Powiatowym w Lidzbarku odbyła się rozprawa w tej sprawie. Sąd po zasięgnięciu opinii chirurga — biegłego zasądził na rzecz poszkodowanej (od PSS, której podlega restauracja) 8 tys. zł za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną. Jednocześnie PSS zapłaci 7 tys. zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, bowiem powódka nie jest ubezpieczona. Dochodzi do tego zwrot kosztów sprawy w wysokości 1.300 zł.

W sumie dziura w parkiecie będzie PSS kosztowała ponad 16 tys. zł.

Z procesu przemytniczego

Prokurator domaga się dla oskarżonych kary więzienia od 1 - 4 lat i wysokich grzywien

WARSZAWA

31 marca w 12 dniu toczącego się w Warszawie „przemytniczego procesu" Sąd udzielił głosu rzecznikowi oskarżenia — prokurator Marii Pancer. Wskazując na charakter rozprawy, prokurator stwierdziła, że konsekwencją działalności oskarżonych było ogołacanie skarbu państwa z dewiz. Oskarżeni stanowią zróżnicowaną grupę społeczną, różne jest ich wykształcenie i stanowiska, jakie piastowali. Łączyło ich jedno: działanie na rzecz aferzysty Radzynera i jemu podobnych, chęć łatwego życia i zarobku.

Wiele miejsca poświęciła prok. Pancer scharakteryzowaniu osoby Radzynera, podkreślając, że ten wyrafinowany kombinator, mimo że odmówił wprawdzie powrotu do Polski, dalej szkodził krajowi. Od połowy 1957 r. rozpoczęła się jego przestępcza działalność i z biegiem czasu zataczała coraz większe kręgi.

Prokurator scharakteryzowała kolejno sylwetki poszczególnych oskarżonych. Odnośnie oskarżonej Heleny Toeplitz stwierdziła, że proces potwierdził w zasadzie wszystkie zarzuty aktu oskarżenia, dotyczące przekazywania pieniędzy, dewiz i zegarków — działania na rzecz Radzynera.

Jeśli chodzi o Jerzego Toeplitza, to prokurator podkreśliła, że przewód sądowy wykazał, że brał on udział w nielegalnych transakcjach nie tylko na zlecenie żony, ale i też z własnej inicjatywy.

Prokurator przypomina, że oskarżony Herman potwierdził w toku rozprawy fakt wywiezienia ok. 4 tys. dolarów z Polski, opowiedział, jak zatrzymany został na granicy z ładunkiem zawierającym 300 złotych 20-dolarówek.

Oskarżony Jakub Lubliński — powiedziała prok. Pancer — z tupetem usiłował dowieść Sądowi swojej niewinności, jednak na rozprawie udowodniono, że był on „magazynierem" i pełnomocnikiem Radzynera w kraju. Rzecznik oskarżenia oświadczyła, że oskarżeni Adam Pietruszka i Tadeusz Tosik sami potwierdzili w czasie rozprawy poszczególne zarzucane im czyny i przyznali się do winy. Pietruszka do sprzedaży znacznej ilości towarów Radzynera i przekazywania pieniędzy jego wysłannikom, Tosik do odebrania partii zegarków z Wiednia i wręczenia dolarów Hermanowi. Aczkolwiek oskarżony Maksymilian Wald nie przyznał się do winy — powiedziała prok. Pancer — potwierdził jednak fakt przekazywania pieniędzy dla Radzynera. Ustalono też, że Wald zawiózł do Łodzi wręczone mu przez Toeplitzową partie zegarków.

Prokurator stwierdziła, że oskarżona Anastazja Dudek aktywnie współpracowała z Radzynerem, przekazując Lublińskiemu, Toeplitzowej czy Żelewskiemu pieniądze za sprzedawane przez siebie paczki. Z przewodu sądowego wynika także, że oskarżony Stefan Dudek dobrze wiedział o działalności swej żony i jej pomagał.

Wyjaśnienia oskarżonych, zeznania świadków i materiał dowodowy — powiedziała prokurator — pozwalają także na bezsporne ustalenie, że oskarżona Natalia Obrębska otrzymała od Toeplitzów na zlecenie Radzynera 50 tys. zł i za te pieniądze wykonała dwa futrzane szale, które wywiozła następnie za granicę. Zdaniem oskarżenia udowodniona została także wina Krystyny Łosiak, która otrzymała od Radzynera ok. 20 paczek wartości 240 tys. zł. Pieniądze te oskarżona przekazywała wysłannikom Radzynera lub też zatrzymywała dla siebie. Prokurator uznała także, iż w toku procesu potwierdziły się również zarzuty stawiane oskarżonej Rozalii Bryk, Józefowi Laskierowi, Włodzimierzowi Kuleszy.

Prokurator Pancer podkreśliła, iż oskarżeni działali w zorganizowanej grupie przestępczej i wskazała na wysoką szkodliwość społeczną ich czynów.

Popierając w całej rozciągłości akt oskarżenia, prok. Pancer podzieliła oskarżonych na dwie grupy w zależności od ich aktywności w działaniu, szkód przez nich wyrządzonych i stopnia odpowiedzialności. Dla pierwszej grupy, w której znaleźli się osk. osk. Lubliński, Helena Toeplitz, Pietruszka, Tosik, Wald, Łosiak, Herman i Anastazja Dudek domagała się kary od 2 lat do 4 lat aresztu i odpowiednio wysokich grzywien. Dla pozostałych oskarżonych prokurator zażądała kar od 1 do 3 lat aresztu i stosownych grzywien.

Po wystąpieniu rzecznika oskarżenia publicznego zabrał głos pierwszy z 15 obrońców, którzy przemawiać będą w tym procesie adw. Wacław Bittner, który kontynuować będzie swe przemówienie w następnym dniu procesu, tj. dziś.

Rzeszów, 2 kwietnia 1962 r.
Nr 14 (249)

STADION
DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH"

Zagłębie i Polonia Bytom przewodzą w I lidze

a Stal Rzeszów i Śląsk w drugiej

Rozegrane w niedzielę spotkania 4 kolejki mistrzowskich bojów naszej piłkarskiej ekstraklasy przyniosły kilka zaskakujących wyników: przede wszystkim lider grupy II gdańska Lechia poniosła dotkliwą klęskę w Opolu z Odrą. W drużynie opolskiej najlepsi byli dwaj reprezentanci Polski, którzy za kilka dni wyjeżdżają do Francji i Maroka—Gajda oraz Jarek. Tak więc Odra jest nadal jedyną drużyną ekstraklasy, która nie poniosła w tym sezonie porażki. Na czele grupy II znajduje się jednak Polonia Bytom, mająca lepszą różnicę bramek od opolan.

Drugą sensacją niedzieli była klęska piłkarzy warszawskiej Gwardii z Zagłębiem w Sosnowcu. Ponadto warto zwrócić uwagę, że piłsarze Górnika Zabrze ponieśli w towarzyskim meczu z Wisłą Kraków niespodziewaną porażkę 0:1. Słabo w tym meczu zagrali reprezentanci, a szczególnie Pohl i Wilczek.

Z innych członków kadry narodowej w Warszawie dobrze spisali się Brychczy i Woźniak, Bramkarz Kornek nie miał okazji do zaprezentowania swych umiejętności. Dobrze natomiast zaprezentował się Kawula w meczu z Górnikiem. Jedynie pomocnik Grzegorczyk spotkał się z krytyczną oceną swej formy.

Po niedzielnej 4 kolejce rozgrywek nastąpi przerwa do 22

(Ciąg dalszy na str. 2)

I LIGA

GRUPA A

Ruch Chorzów — ŁKS Łódź 3:0 (2:0)
Legia W-wa — Cracovia 3:2 (2:0)
Zagłębie Sosnowiec — Gwardia W-wa 5:1 (4:1)

TABELA

1. Zagłębie Sosn.	4	5:3	11:5
2. Górnik Zabrze	3	5:1	8:3
3. Legia W-wa	3	5:1	6:4
4. Ruch Chorzów	3	4:2	6:3
5. ŁKS Łódź	4	2:6	6:11
6. Gwardia W-wa	3	2:4	2:6
7. Cracovia	4	1:7	4:11

GRUPA B

Stal Mielec — Lech Poznań 0:1 (0:1)
Arkonia Szczecin — Polonia Bytom 1:4 (1:1)
Odra Opole — Lechia Gdańsk 6:0 (4:0)

TABELA

1. Polonia Byt.	4	6:2	13:4
2. Odra Opole	3	6:0	8:0
3. Lechia Gd.	4	5:3	8:8
4. Wisła Kraków	3	4:2	3:2
5. Lech Poznań	3	2:4	2:6
6. Stal Mielec	4	1:7	2:7
7. Arkonia Szcz.	3	0:6	1:10

W Ośrodku Przygotowań Olimpijskich na warszawskiej AWF przebywają na zgrupowaniu piłkarze — członkowie kadry narodowej, którzy wyznaczeni zostali do reprezentacji na międzypaństwowe mecze z Francją i Maroko.

Na zdjęciu: pod kierunkiem trenera Koncewicza piłkarze na zajęciach w Lasku Bielańskim. Na przeszkodzie terenowej Pohl.

140 tys. na koncie Społecznego Komitetu

Trwa budowa hali sportowej w Przemyślu

Nieustannie powiększa się stan wpłat na koncie Społecznego Komitetu Odbudowy Hali w Przemyślu. Cały Przemyśl, nie tylko sportowy, zdaje egzamin przywiązania do swojego miasta i swoich obiektów. W tych dniach ogólna suma wpłat wynosiła już 139.922,45 zł. Szkoły podstawowe z terenu Przemyśla wpłaciły 3.059,60 zł, grupa ZMS przy Związku Głuchych 170 zł, Wydział Finansowy Prez. PRN 608 zł, koło PTTK przy Związku Głuchych 300 zł. Komitet Blokowy nr 48 — 830 zł, MHD — Dział Przemysłowy 1.075 zł, Zakłady Mięsne z Przemyśla 10.865,10 zł, Zakłady Płyt Pilśniowych 454 zł, Zakład Energetyczny z Przeworska 423,10 zł.

W dalszym ciągu trwają wstępne prace przy odbudowie obiektu. Organizuje się front robót do podjęcia zasadniczego wysiłku, jakim będzie przygotowanie oraz montaż konstrukcji dachowej. Kierownictwo ośrodka zabezpiecza w tym czasie niezbędne przydziały materiałów, oczekując jednocześnie na ostatnie wyniki weryfikacji nowej dokumentacji. Z tym ostatnim jest trochę kłopotów, o tyle spodziewanych, ponieważ jak dotychczas nie zdarzyło się jeszcze aby ktoś był zadowolony z tempa zatwierdzania dokumenacji w naszych instytucjach nadrzędnych.

F.

To nie „Prima Aprilis"

Stal Mielec - Lech Poznań 0:1 (0:1)

36 min. Śmiłowski 0:1

STAL: Myśiak, Opiełka, Król, Lupa, Rachwał, Budek, Gazda, Czylok (Planeta), Tobolik, Harężlak, Kapuściński.

LECH: Wittig, Bartoszak, Gojny, Polowczyk, Pietrzak, Wróbel, Jakubowski, Maciejak, Szczepankiewicz, Śmiłowski, Mikołajewski.

Sędziował p. Musiolik z Katowic.

Pozornie mecz miał charakter bardzo jednostronny. Gospodarze byli w nieustającym natarciu i przynajmniej 80 proc. gry toczyło się na tej połowie boiska, którą bronili piłkarze poznańscy. Skąd więc taki wynik, czyżby los szczęścia? Nic podobnego. Kolejarze z Poznania nie przez przypadek zagarnęli w Mielcu punkty o bezcennej wręcz wartości. Byli drużyną dojrzałszą taktycznie, wiedzieli o co chodzi w tej grze. Założyli sobie wywiezienie jednego punktu i ten plan realizowali z żelazną konsekwencją. Wobec tego, że przeciwnik okazał się w tym dniu wyjątkowo niezaradny, Lech skorzystał z okazji i wygrał spotkanie. Dla zespołu mieleckiego porażka ta może mieć zgoła nieobliczalne skutki.

Jak doszło do niej? Poznaniacy wystąpili w bardzo eksperymentalnym składzie, szczególnie w linii obrony. Pozycję stopera i lewego obrońcy, zajmowaną normalnie przez Kaczmarka i Karbowiaka, objęli — na środku obrony z konieczności napastnik Gojny oraz po lewej stronie junior Polowczyk. To jednak w niczym nie osłabiło defensywy Lecha i ona też, mając doskonałe wsparcie ze strony pomocników — Pietrzaka oraz Wróbla, dźwigała na swoich barkach główny ciężar walki. Szczególnie Gojny był kapitalnym dyrygentem i ma on wielki współudział w zwycięstwie swojego zespołu. Mielczanie byli bezradni wobec zdecydowanie wkraczających obrońców i przegrali z

(Ciąg dalszy na str. 2)

I LIGA
BOKS·BOKS·BOKS·BOKS·BOKS

Hutnik Nowa Huta — BBTS Bielsko 12:8
Wybrzeże Gdańsk — Zawisza Bydgoszcz 18:2
Gwardia Łódź — Stal St. Wola 16:4
ŁTS Łabędy — Legia W-wa 10:10

TABELA

1. Legia W-wa	18:4	133:83	
2. Hutnik N. H.	18:4	135:85	
3. Wybrzeże Gd.	14:8	136:84	
4. Stal St. Wola	11:11	96:122	
5. Gwardia Łódź	9:13	107:113	
6. ŁTS	7:15	91:129	
7. BBTS	6:16	91:129	
8. Zawisza Bdg.	5:17	87:131	

Racibórz na razie „uspokojony"
Tarnów sprzymierzeńcem Rzeszowa

Stal - Unia 4:0 (1:0)

43 min. Krupa 1:0
51 min. Poświat 2:0
70 min. Skiba (z karnego) 3:0
88 min. Cholewa 4:0

STAL: Majcher, Gnida, Szalacha, Skiba, Winiarski, Janiak, Matysiak, Cholewa, Poświat, Krupa, Stawarz.

UNIA: Wiesiołek, Fink, Kitel II, Kitel I, Klimaszka, Kokot, Zaczek, Lazar, Urbas, Michalski, Przybyło.

Sędziował p. Gorzawski z Katowic.

Już pierwsze minuty ważnego dla Stali meczu z Unią Racibórz zapowiadały ciekawą walkę. Dwa razy Stal i raz Unia stworzyły w przeciągu zaledwie pięciu minut niebezpieczne sytuacje, które w normalnych warunkach powinny przynieść bramkowy dokument. Podnieciło to widownię i tak już mocno podekscytowaną przed spotkaniem w związku ze znaną sytuacją w grupie A i aspiracjami na awans obu rywali. Podobnie i dalsze minuty upływają na częstych atakach Stali i sporadycznych, chociaż bardzo groźnych. Unii. Stal osiąga lekką przewagę. Goście starają się celowo zwalniać grę, nastawiając się raczej na obronę swojej bramki. Znaną sylwetkę Michalskiego widać przeważnie na środku pola lub pod swoją bramką. Od czasu do czasu tylko Michalski włącza się do pierwszej linii i oddaje niebezpieczne strzały na bramkę Majchra. W 29 min. ostry strzał Michalskiego w pięknym stylu wyłapał Majcher. W 38 min. natomiast, Gnida w ostatniej chwili wybił piłkę z linii bramkowej, ratując Stal od niechybnej bramki. Mimo widocznej w polu przewagi gospodarze nie mogą na razie rozszyfrować strefowej obrony Unii, toteż większość akcji ataku Stali kończy się na linii pola bramkowego. Ciężkie boisko utrudnia napastnikom gospodarzy rozwinięcie szybkości, a w dodatku rzeszowianie, chcąc znaleźć lukę w obronie Unii, za dużo podają piłkę wszerz boiska. Na razie nic nie wychodzi. Dalekie strzały nie są celne ani silne. Dopiero na dwie minuty przed końcem pierwszej połowy widownia skwitowała głośnym wybuchem pierwszą bramkę dla rzeszowian. Piłka po rzucie autowym wędruje do Winiarskiego, ten podaje na środek do Krupy — parę kroków do przodu — i piłka trzepocze w rogu bramki Wiesiołka.

Stal nie zadowala się tym skromnym dorobkiem i już po paru minutach drugiej połowy zamyka Unię na jej polu. Goście bronią się rozpaczliwie, m. in. wybijając piłki na róg. Właśnie po jednym z nich Poświat strze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

III LIGA

TABELA

1. Stal St. W.	14	22:6	39:14
2. JKS	14	20:8	31:17
3. Polonia	14	18:10	27:24
4. Górnik Gor.	14	16:12	25:24
5. Resovia	14	15:13	18:17
6. Stal Ib Rz.	14	14:14	33:26
7. Stal Ib M.	14	12:16	18:17
8. Polna	14	12:16	19:29
9. Krosno Ib	14	10:18	16:26
10. Wisłoka	14	10:18	20:30
11. Unia	14	10:18	23:33
12. Czuwaj	14	9:19	20:32

...a można było wygrać

Piast Gliwice - Krosno 0:0

PIAST: Apostel, Chrobok, Urbańczyk, Heller, Mielnik, Skowronek, Zender (Koronowski), Stach, Majka, Dera, Hajn.

KROSNO: Kilar, Trzeciak, Sulik, Wnęk (Zajdel), Kloc, T. Matelowski, Nowosielski, Przeworski, Skowronek, Zajdel (Kordyś), A. Matelowski.

Sędziował p. Hajderski z Radomia.

Krośnianie mieli dużego pecha w drodze do Gliwic. Między Pilznem a Tarnowem zepsuł się im autokar. Nim usunęli uszkodzenie, minęło ponad 7 godzin. Przyjechali więc do Gliwic grubo po północy. Gdy rozpoczął się mecz, kontuzji uległ Wnęk i mimo wysiłków lekarza klubowego, nie wrócił on już na płytę boiska. Wobec powyższego, na jego miejsce odkomenderowany został Zajdel, natomiast Kordyś zajął miejsce tego ostatniego w ataku. Niewielka grupka kibiców, którzy przybyli ze swoją drużyną z Krosna, nie wierzyła w uratowanie przynajmniej jednego punktu. Sądzili, że pech, który ich prześladował na początku podróży, będzie im towarzyszył i przez całe spotkanie. Tymczasem stała się niespodzianka. Krośnianie od momentu opuszczenia przez Wnęka boiska, zagrali niesłychanie ambitnie i wyrobili sobie kilka murowanych pozycji. Napastnicy jednak, a przede wszystkim Przeworski i Kordyś, zmarnowali idealne pozycje. Przeworski miał wyborną sytuację po centrze A. Matelowskiego, a Kordyś natomiast spudłował z kilku metrów.

(Ciąg dalszy na str. 2)

TOTO-LOTEK
4, 6, 7, 16, 22, 37
dod. 47

Przed tygodniem piłkarze gorlickiego Górnika odnieśli w Przemyślu niespodziewane zwycięstwo nad Czuwajem 3:2.

Na zdjęciu: gorąca sytuacja pod bramką Górnika. Bramkarz gości Haluch i tym razem zażegnał niebezpieczeństwo. W akcji widzimy również napastników Czuwaju. Fot. M. Nyczek

Przeszło 200 zawodników na starcie

Organizacja słaba - poziom sportowy lepszy

Biegi przełajowe zainaugurowały wczoraj w Dębicy sezon lekkoatletyczny na terenie naszego województwa. Na starcie stanęła rekordowa liczba przeszło 200 zawodniczek i zawodników. Poziom sportowy imprezy, jak na początek sezonu, należy ocenić pozytywnie. Nasza czołówka w kategorii młodzików i juniorów jest dobrze przygotowana i w niedalekiej przyszłości powinna osiągnąć niezłą klasę. W grupie seniorów nie było niespodzianek, nie było również licznej obsady. W biegu seniorek na starcie widzieliśmy tylko 3 zawodniczki.

Zawiodła niestety organizacja. Było wiele improwizacji i przypadkowości, co rzecz zrozumiała, nie sprzyjało sprawnemu przeprowadzeniu zawodów.

A OTO WYNIKI:

DZIEWCZĘTA 500 M — 1) Janina Gagatko (Stal Sanok) — 1.42,2, 2) Weryńska (LZS Mielec) — 1.44,8, 3) Jajo (MKS Dębica) — 1.45,5.

JUNIORKI 800 M: 1) Wiktoria Ciebiera (Stal Rzeszów) — 2.37,4, 2) Pogoda (LZS Mielec) — 2.42,5, 3) Rup (Stal Mielec) — 2.45,2.

SENIORKI 1000 M: 1) Stefania Cybulko (Stal Mielec) — 3.07,2 2) Batóg (Stal Mielec) — 3.08,6, 3) Stachowicz (Stal Mielec) 3.10,4.

CHŁOPCY 800 M: 1) Andrzej Hawrylczak (Czuwaj Przemyśl) — 2.39,4, 2) Wójcik (Stal Rzeszów), 2.43,1, 3) Grych (MKS Dębica) — 2.43,5.

SENIORZY 3000 M: 1) Adam Ustrobiński (MZKS Krosno) — 9.18,0, 2) Pyrcz (Stal Rzeszów) — 9.24,8, 3) Kołacz (Stal Mielec) — 9.30,8.

SENIORZY 6000 M: 1) Józef Szczepan (Stal Mielec) — 15.56,4, 2) Starzec (Stal Mielec) — 16.02,0, 3) Szczerba (Stal Stalowa Wola) 16.28,0.

W punktacji ogólnej całych zawodów zwycięstwo odniosła Stal Mielec — 67 pkt przed LZS Mielec — 63 pkt, i Stalą Rzeszów — 32 pkt. F.

Wisła Kraków - Górnik Zabrze 1:0 (1:0)

Rozegrany w Krakowie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscową Wisłą i Górnikiem (Zabrze) zakończył się zwycięstwem Wisły 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Gajewski w 24 minucie gry.

II LIGA

GRUPA A

Stal Rzeszów — Unia Racibórz 4:0 (1:0)
Piast Gliwice — Krosno 0:0
Slavia Ruda — Naprzód Lipiny 3:1 (0:1)
Unia Tarnów — Polonia Bydgoszcz 0:0

TABELA

1. Stal Rzeszów	4	8:0	10:1
2. Polonia Bdg.	4	6:2	6:4
3. Slavia Ruda	4	5:3	5:3
4. Piast Gliwice	4	4:4	3:2
5. Unia Racibórz	4	4:4	6:6
6. Krosno	4	3:5	5:8
7. Naprzód Lip.	4	1:7	3:8
8. Unia Tarnów	4	1:7	3:9

GRUPA B

Arka Gdynia — Pogoń Szczecin 1:3 (1:1)
Śląsk Wrocław — Szombierki Bytom 1:0 (1:0)
Wawel Kraków — Bałtyk Gdynia 4:1 (1:1)
Zawisza Bydgoszcz — Garbarnia Kraków 2:0 (0:0)

TABELA

1. Śląsk Wr.	4	7:1	8:4
2. Pogoń Szcz.	4	6:2	9:2
3. Garbarnia	4	5:3	7:4
4. Szombierki	4	5:3	4:2
5. Zawisza Bdg.	4	4:4	4:3
6. Wawel Kr.	4	4:4	6:7
7. Arka Gdynia	4	1:7	3:9
8. Bałtyk Gdynia	4	0:8	3:13

Stal Mielec - Lech Poznań 0:1 (0:1)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nimi rekordową ilość pojedynków.

Atak gości z rzadka wprawdzie włączał się do walki, ale jeśli już to robił, to widać było, że potrafi zagrozić bramce przeciwnika. Dość powiedzieć, że nawet w okresie, kiedy mielczanie w siódemkę atakowali bramkę Wittiga, wypady organizowane przez Szczepankiewicza, a wspierane przez Śmiłowskiego i Mikołajewskiego, były znacznie groźniejsze niż skoncentrowana, ale bezładna „ofensywa" mielczan.

Gospodarze zawiedli na całej linii. To był ich najsłabszy mecz, jaki kiedykolwiek za okres pobytu w lidze zagrali przed własną publicznością. Jedyną bramkę stracili w okolicznościach wręcz skandalicznych. Para napastników poznańskich Szczepankiewicz — Śmiłowski zainicjowała jeden z niegroźnych wypadów, mając przed sobą aż czterech mieleckich obrońców, plus jeszcze Mysiaka w bramce. Tymczasem Szczepankiewicz poprowadził piłkę po lewym skrzydle, a nasi patrzyli na to, jak zahipnotyzowani. Nikt nie uczynił minimum wysiłku, aby interweniować. Środkowy napastnik Lecha podał więc piłkę do nieobstawionego Śmiłowskiego i ten strzelił do siatki niczym na treningu. Sytuacja była naprawdę niepowtarzalna i nawet poznaniakom trudno było uwierzyć, że w takich okolicznościach można strzelać bramki na I-ligowym meczu.

Okoliczności, w jakich padła rozstrzygająca bramka tego denerwującego spotkania, mocno obniżają noty wszystkim obrońcom. Pomocnicy zasłużyli na nieco wyższą ocenę. Rachwał wyraźnie rozegrał się po przerwie i wespół z Budkiem starał się zaprowadzić jaki taki ład na boisku. Dopiero w końcówce, kiedy nerwy odmówiły im posłuszeństwa, również i ta linia wyraźnie skapitulowała. Kompletnie natomiast zawiedli napastnicy. Przez 90 minut w ataku mieleckim występowało aż dwóch piłkarzy nie przygotowanych do tego meczu — Kapuściński i Tobolik. Pierwszy jest bez formy i wstrzymuje każdą akcję, Tobolik do przerwy usiłował jeszcze walczyć, później jednak kiedy kondycja zawiodła, był całkowicie nieprzydatny i prawdę mówiąc, wielokrotnie wręcz skompromitował się przed publicznością. Zmiana Czyloka na Planetę jest trudna do wytłumaczenia... Gazda i Harężlak szarpali siły do końca, ale to też nie była gra, która mogłaby przynieść efekty bramkowe. Daremnie czekaliśmy na energicznego Kleszcza. Niestety, eksopolanin już w sobotę wystąpił w III-ligowym zespole...

Ogólnie, mecz stał na słabym poziomie. Przez cały czas Stal anemicznie atakowała, a poznaniacy twardo bronili dostępu do swojej bramki. Po uzyskaniu szczęśliwego prowadzenia, cofnęli na pole karne 8. swoich piłkarzy i pokazali nieprzeciętną „murarską" klasę, wobec której atak Stali nie potrafił już nic wskórać, a wszystkie jego akcje były z góry skazane na niepowodzenie. Tak też się stało.

J. FILIPOWICZ

Stal - Unia 4:0 (1:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

la bezpośrednio z kornera drugą bramkę dla gospodarzy. Teraz wszystko stalowcom udaje się. Ale nie na długo, bo słynni z innych meczów bombardierzy Unii znów dają o sobie znać. Majcher w tym okresie spisuje się nad podziw dobrze, broniąc przy tym z wyczuciem i niekiedy ze szczęściem. W 70 min. jest już 3:0. Poświat zostaje sfaulowany na polu karnym i Skiba nie przepuścił okazji do strzelenia już drugiej w tym sezonie bramki z rzutu karnego. Nie załamuje to jednak gości. W 76 min. Urbas znalazł się sam na sam z Majchrem. Jednak rzeszowski bramkarz wychodzi obronną ręką z podwójnie ciężkiej opresji. Końcówka tradycyjnie należy już do Stali. Cholewa, jakby na potwierdzenie, że 88 minuta jest w tym sezonie łaskawa dla rzeszowian, popisuje się pięknym strzałem z prawego rogu pola karnego i... 4:0.

Piękne i zasłużone zwycięstwo, odniesione w ładnym stylu nad zawsze groźnym przeciwnikiem. Trzeba jednak przyznać, że poszczególni zawodnicy gospodarzy nie osiągnęli jeszcze swej najlepszej formy a napad gra za dużo po „krakowsku", przekombinowując wiele okazji. Chwilami widownia miała też zastrzeżenia co do niektórych zagrywek Skiby, Szalachy, Stawarza, a nawet Winiarskiego. Nie bez racji zresztą. Dopiero w drugiej połowie obrońcy wypadli o wiele lepiej, chociaż przez lekceważenie przeciwnika, Majcher zmuszony był interweniować dosłownie w ostatniej chwili. W zespole gospodarzy na dobrym poziomie zagrali: Cholewa, Janiak, Majcher, i Matysiak.

(js)

SIATKÓWKA

W Katowicach siatkarze Górnika osiągnęli trzy zwycięstwa, wygrywając ze Stalą Mielec i Chełmcem Wałbrzych po 3:1 oraz Gwardią Wrocław 3:2. W pozostałych meczach Stal Mielec przegrała z Chełmcem Wałbrzych 0:3, a pokonała Gwardię Wrocław 3:2.

Zagłębie i Polonia Bytom przewodzą w I lidze a Stal Rzeszów i Śląsk w drugiej

(C. d. ze str. 1)

kwietnia. Obecnie w tabeli najlepszych strzelców prowadzi Liberda z Polonii Bytom, który zdobył 5 bramek oraz Wilczek z Górnika Zabrze Charczuk z Lechii Gdańsk i Myga z Zagłębia Sosnowiec — po 4 bramki.

Piłkarze II ligi po niedzielnych spotkaniach czwartej kolejki, również będą mieli przerwę do 22. kwietnia. Niedzielne mecze obserwowało łącznie ok. 40 tysięcy widzów, a więc wszystkie tegoroczne spotkania II ligi oglądało już ponad 150 tysięcy kibiców.

Obecnie w obydwóch grupach II ligi, jest tylko jeden zespół, który nie straci punktów. Sztuki tej dokonali piłkarze rzeszowskiej Stali, wygrywając kolejno 4 mecze i mając imponujący stosunek bramek 10:1.

Piast — Krosno 0:0

(C. d. ze str. 1)

Warto jeszcze dodać, że w pierwszym okresie gry Skowronek oddał bardzo ostry strzał i piłka minęła bramkę dosłownie o milimetry.

Po zmianie stron, sprzymierzeńcem gospodarzy był silny wiatr, toteż uzyskali oni dużą przewagę w polu. Wtedy to na wysokości zadania stanęła defensywa krośnian. Likwidowała ona w locie olimpijskim spokoju niezliczoną liczbę gorących sytuacji. W 72. minucie krośnianie mieli dużo szczęścia, ponieważ piłka strzelona przez Mielnika trafiła w poprzeczkę. Ten sam zawodnik w chwilę później oddał „piekielną bombę" na bramkę gości. Kilar co prawda złapał tę piłkę, ale wymknęła się ona z rąk i znalazła się pod nogami napastników Piasta. Ci jednak zmarnowali tę doskonałą okazję.

Na remis krośnianie zupełnie zasłużyli. Dali oni przykład, jak należy walczyć ambitnie i realizować założony plan taktyczny. Trener Wapiennik postawił przed swymi podopiecznymi zadanie uzyskania chociażby jednego punktu. Dlatego, gdy walczyli oni z silnym wiatrem, starali się atakować bardzo ostrożnie, zostawiając w odwodach któregoś z łączników, by nie dać się zaskoczyć. Później nastawili się na obronę, realizując niemal bezbłędnie nałożone zadanie taktyczne. Po skończonym meczu trener Wapiennik zupełnie zadowolony z korzystnego dla siebie wyniku, podkreślił świetną postawę całej drużyny, a szczególnie wyróżnił Sulika, Kilara i Skowronka.

(B. G.)

Koszykówka — liga okręgowa

Tylko Czuwaj i Resovia w rywalizacji o tytuł mistrza

W sobotę i niedzielę koszykarze ligi okręgowej odrabiali zaległości, rozgrywając 4 spotkania w Rzeszowie. Faworyci mistrzostw — Czuwaj Przemyśl i Resovia odnieśli dalsze zwycięstwa, stając się w tej chwili jedynymi zespołami, które mają szanse zdobycia tytułu mistrzowskiego. Przemyślanom pozostały jeszcze 2 mecze z rzeszowskim Gromem, a Resovii ostatni pojedynek z MKS Jarosław.

A oto wyniki techniczne spotkań:

CZUWAJ PRZEMYŚL. — POLONIA IB PRZEMYŚL 67:19 (33:26)

Punkty zdobyli: dla Czuwaju — Walczyszewski 23, Kurc 22, Kosztein i Wacek po 8, Klecha 6, dla Polonii — Twardy 21, Głuszek 16, Pieniążek 9, Styranka i Głuszyk po 2.

RESOVIA — MKS GROM RZESZÓW 69:36 (25:23)

Punkty uzyskali: dla Resovii — Andraczke 27, Filipczyk 13, Byczkowski 10, Zatorski 7, Lipiński 6, Krechel 5 i Ozamek 1, dla MKS — Pabis 15, Marchniec 13, Kwiecień 9, Sułkowski 7, Probola i Łazarz po 6.

CZUWAJ PRZEMYŚL. — POLONIA IB PRZEM. 76:56 (32:28)

Punkty zdobyli: dla zwycięzców — Kurc 23, Klecha 17, Walczyszewski 14, Kosztein i Hawrylewicz po 8, Bluj 6, dla pokonanych — Głuszek 19, Twardy 12, Skoczylas 9, Pieniążek 8, Głuszyk 6 i Styranka 2.

MKS JAROSŁAW — STAL ŁANCUT 78:60 (39:20)

Punkty zdobyli: dla MKS — Czumało 34, Argasiński 23, Melnarowicz 17, Ciszkiewicz i Jakobina po 2, dla Stali — Bombała 19, Uberman 16, Jung 14, Pączka 5, Filipiński, Styś i Mateja po 2.

(lk)

Gwardia Łódź - Stal St. Wola 16:4

W meczu pięściarskim o mistrzostwo I ligi Stal ze Stalowej Woli poniosła w Łodzi wysoką porażkę. Wygrał jedynie Szado w drugim starciu przez t. k. o. Natomiast zremisowali Romaniszyn i Misiak. Przyczyna porażki Stali było słabe przygotowanie kondycyjne oraz wyraźny brak ambicji u niektórych zawodników. Dla Łodzi spotkanie to miało duże znaczenie ze względu na zabezpieczenie sobie miejsca w I lidze, natomiast Stal nie miała nic do stracenia. Ogólnie mecz stał na średnim poziomie, a najciekawsze walki stoczyli Gawlas ze Stańczykowskim i Kolasiński z Horodeckim.

Wyniki walk od muszej do ciężkiej (zawodnicy Gwardii na pierwszym miejscu).

Leśko zremisował z Romaniszynem, Kowalczyk wygrał z Wiatrzykiem, Horodecki pokonał Kolasińskiego, Józefiak wypunktował Tuczapskiego, Tuzikiewicz przegrał przez tko w drugim starciu z Szado, Pisarek wygrał przez tko w III rundzie z Cichorem, Łabuziński zremisował z Misiakiem, Stańczykowski wygrał z Gawlasem, Józefowicz pokonał Klisia, a Kubacki Wituchowskiego.

Sędziowali: w ringu p. Idziak ze Szczecina, na punkty pp. Kulesza (Białystok), Rutkowski (Bydgoszcz) i Goszczyński (Poznań).

J. Chodziński

Tym razem sensacja w Gorlicach

Pogoń Resovii i Górnika zastopowana Tylko trzech pretendentów do tytułu

Trzecia kolejka mistrzostw okręgowych III ligi przyniosła nową niespodziankę. Tym razem doszło do niej w Gorlicach. Grawitujący ku górze Górnik, przegrał nieoczekiwanie z outsiderem tabeli, Wisłoką z Dębicy. W sobotnim spotkaniu spodziewano się w Rzeszowie drugiej sensacji, kiedy to po wysokim zwycięstwie rezerwy rzeszowskiej Stali nad JKS liczono się, że i tym razem gospodarze pokuszą się o zwycięstwo nad aktualnym przodownikiem tabeli. Lepsza szybkość, większa rutyna zadecydowały o zwycięstwie. Tabela III ligi w obecnej chwili podzieliła się na trzy części. Zdecydowaną czołówkę obsadziły: Stalowa Wola, JKS i Polonia Przemyśl, zaś złoty środek — Górnik, Resovia oraz rezerwa rzeszowskiej Stali. Rozpoczęły się zacięte boje o utrzymanie się w III lidze, degradacja grozi aż 6 zespołom.

Ruszyła również A-klasa. Ostatnia niedziela nie przyniosła jednak niespodzianek, jak i dużych zmian w tabelach. Zespoły kandydujące do awansu odniosły przekonywające zwycięstwa.

* * *

STAL IB RZESZÓW — STAL ST. WOLA 1:3 (0:2)

7 min. Dymowski II 0:1
42 min Dymowski II 0:2
64 min. Patycki 1:2
87 min. Bandasiewicz 1:3.

STAL RZ.: Magierski, Gąsior, Krajewski, Antosz, Hojko, Ferenc Patycki, Kuźma, Kwiatkowski, Strzelecki, Kunicki.

STAL ST. WOLA: Adamczyk, Szmajda, Zerdecki, Lenart, Łukaszczyk, Dymowski I, Bienias, Dymowski II, Górski, Bandasiewicz, Mucha.

Sędziował p. Pytypko z Krosna.

Do drugiej sensacji w pojedynku z obecnym przodownikiem tabeli III ligi Stalą ze Stalowej Woli a rezerwą II-ligowej Stali Rzeszów tym razem nie doszło. Czwartkowe zwycięstwo nad JKS-em wyraźnie nadwątliło siły gospodarzy, iż w meczu ze Stalą ze Stalowej Woli nie byli oni już tak groźni. Zwycięstwo odnieśli goście, ale formą jaką zademonstrowali w sobotnim meczu nie zachwycili. Bramki jakie zdobyli w pierwszej połowie, nie były dziełem efektownych zagrań lecz wynikiem raczej nie zaradności rzeszowskich defensorów. Bez wątpienia przewyższali oni swoich imienników z Rzeszowa o wiele większą szybkością. Gospodarze rozpoczęli z wielkim impetem i w okresie pierwszych pięciu minut mieli dwie kapitalne okazje, które mogły przynieść im prowadzenie a nawet przesądzić o wyniku całego meczu, ale Kuźma fatalnie spudłował. Później już takich okazji nie było. Goście otrząsnęli się z chwilowej przewagi gospodarzy i oni z kolei nadawali ton grze. Piątka napastników gospodarzy zagrała bardzo słabiutko, a jedynie Patycki od czasu do czasu dawał znać o sobie. Na 9 minut przed końcem spotkania doszło do niemiłego incydentu. Otóż Hojko wykluczony został z gry za uderzenie przeciwnika bez piłki. Popieramy w pełni słuszną decyzję sędziego głównego, ale mamy duże pretensje do liniowego, który widząc całe zajście z miejsca nie zareagował, kiedy moment wcześniej leżący na ziemi Hojko kopnięty został bez piłki przez zawodnika Stalowej Woli Dymowskiego I.

JKS JAROSŁAW — RESOVIA 2:1 (0:0)

70 min. Skrzypek II 1:0
75 min. Chmielewski 2:0
88 min. Szczerba 2:1.

JKS: Dobrowolski, Bartłomowicz Chmielowicz, Ożyło, Greśkow, Lichończak, Kołodziej II, Koszela, (Skrzypek I), Chmielewski, Skrzypek II, Kołodziej I.

RESOVIA: Szafrankiewicz, Wilk, Książek, Czyż, Wiech, Lelek, Zapała, Olbiński, Szczerba, Surmiak, (Haber), Szeliga.

Sędziował, p. Godzijewicz z Mielca.

JKS z czwartkowej porażki z rezerwą rzeszowskiej Stali, wyciągnął słuszne wnioski „Przemeblował" defensywę, gdzie grający środkowego obrońcę Chmielowicz doprowadził tę formację do „porządku", zaś inne ustawienie linii ataku wniosło wiele nowego. JKS odniósł wczoraj zasłużone zwycięstwo, jakkolwiek grą jeszcze nie zachwycił. Do przerwy lepiej technicznie grająca Resovia uzyskała minimalną przewagę, mając nawet w 31 min. okazję do zdobycia bramki, lecz Dobrowolski w ostatniej sekundzie wybił piłkę na róg. Mimo to gospodarze mieli też szansę zdobycia bramek w 35 i 37 minucie. Po zmianie stron gospodarze zmienili swój atak i od tego momentu uzyskali przewagę. Efektem tej gry było zdobycie dwóch bramek. Kiedy zdawało się, że wynik nie ulegnie już zmianie niespodziewany wypad Resovii przynosi im honorową bramkę ze strzału Szczerby.

POLONIA PRZEMYŚL — CZUWAJ PRZEM. 3:3 (1:1)

22 min. Lewkowicz 0:1
44 min. Gajewski 1:1
46 min. Kuropiej 2:1
55 min Piechnik 3:1 (z wolnego)
84 min Busz 3:2
85 min. Lewkowicz 3:3

POLONIA: Szczurowski, Iwanow, Truniarz, Klocko, Wydra, Piechnik, Sznajder, Kuropiej, Krajewski, Gajewski, Miskiewicz.

CZUWAJ: Blachut, Kaznowski, Ekert, Mazur, Knot, Ochalski, Brożyniak, Lewkowicz, Busz, Oleksyn (Burdziak) Lewandowski.

Sędziował p. Sudo z Rzeszowa.

Derby Przemyśla były magnesem, który ściągnął na stadion Polonii rekordową ilość publiczności która się nie zawiodła. Szczególnie końcowe momenty spotkania były pełne emocji, a najważniejsze, że spotkanie obfitowało w pokaźną liczbę bramek. Kiedy w 6 min. przed końcem zdawało się, że zwycięstwo Polonii jest już przypieczętowane, nieoczekiwanie Czuwaj zerwał się do ataku, który w efekcie przyniósł im dwie bramki i remisowy wynik. Niedużo brakowało, a Czuwaj odniósłby zwycięstwo, kiedy to w 89 min. po szybkim ataku środkowej trójki gości, Szczurowski dwukrotnie interweniował w trudnej sytuacji. Do przerwy więcej z gry miał Czuwaj, lecz nie potrafił tego udokumentować zdobyciem bramek. Tuż po zmianie stron, Polonia po zdobyciu bramek uzyskuje przewagę, lecz nie potrafiła prawie że pewnego zwycięstwa utrzymać do końca. Wspomniane już ostatnio 6 minut zadecydowały o najsprawiedliwszym wyniku.

GÓRNIK GORLICE — WISŁOKA DĘBICA 0:2 (0:1)

15 min. Poller 0:1
85 min. Wilk 0:2

GORNIK: Haluch, Furmanek, Komurkiewicz II, Wierzbicki, Telega, Skiba, Trojanowicz II, Krzystofik, Kutyś, Opiela, (Mierzwa), Komurkiewicz I.

WISŁOKA: Porzuczek, Panek, Książek, Dęboś, Poller Bułat, Burdzy, Warowski (Chybiła), Wilk, Grabowski, Czerniecki.

Sędziował p. Wołyniec z Rzeszowa.

Od początku do końca obie drużyny przeprowadzały dość szybkie akcje. Sprawniejsze były Wisłoki. Forsowała ona grę lewą stroną, gdzie dobrze dysponowany Czerniecki raz po raz zagrażał bramce Halucha. Napastnicy Wisłoki nie mogli zdobyć się na skuteczny strzał. Nikt nie przewidział tego, że w 15 minucie Poller bijąc rzut wolny z 35 m zdobędzie prowadzenie. Piłka niespodziewanie znalazła się w bramce. Teraz zanotowaliśmy okres przewagi gospodarzy, jednak napastnicy grali kompromitująco, marnując wiele sytuacji, a ukoronowaniem tego był fakt, iż Kutyś z trzech kroków nie trafił do bramki. Zawodnicy Górnika zbyt długo przetrzymywali piłkę. Druga połowa należała wyraźnie do gości, napastnicy strzelali dużo i w 85 min. Wilk silnym strzałem w dolny prawy róg ustalił wynik meczu.

UNIA SARZYNA — POLNA PRZEMYŚL 1:0 (1:0)

21 min. Lada 1:0

UNIA: Dziuba (Niecalek), Dudek, Cupiał, Wojnarowicz, Kozak, Szymula, Lada, Danys, Fil, Makowiecki, Burdzy.

POLNA: Mazur, Rybiennik, Patko, Góral, Hutman, Patroś, Śmigielski, Hul, Olejarski, Rudy, Kowalik.

Sędziował p. Puchalski z Jarosławia.

Spotkanie rozpoczęło się od obustronnych ataków i już w 3 min. gospodarze mają dobrą okazję do uzyskania prowadzenia, kiedy to Fil będąc w dogodnej sytuacji strzelił obok słupka. Do przerwy grająca przeważnie prawą stroną Unia szybkimi atakami zdobywała teren, lecz napastnicy zawodzili strzałowo. Dopiero w 21 min. po centrze lewoskrzydłowego Burdzego, Lada strzałem z woleja zdobył pierwszą bramkę i jak się później okazało decydującą o zwycięstwie. Po zmianie stron goście przeszli do ofensywy, lecz nie potrafili sforsować bardzo uważnie grających defensorów gospodarzy. Toteż wynik nie uległ zmianie. W drużynie gospodarzy na najlepsze noty zasłużyli Dziuba i Cupiał, zaś u przeciwników środkowy obrońca Patko.

STAL IB MIELEC — KROSNO IB 1:0 (1:0)

1:0 Padykuła w 11 min.

STAL: Pytlos, Flaum, Lewandowski, Syska, Sudoł, Juraszczyk, Mokrzycki, Bardlik, Gaj, Kleszcz, Padykuła.

KROSNO: Pawełek, Niżnik, Guzik, Ćwiękała, Jurczyk, Drapiewski, Paczosa, Kordyś M., Rożniata, Habrat M., Zajdel.

Sędziował p. Porada z Rzeszowa.

Mimo ciężkiego terenu, zawody prowadzone były w szybkim tempie, a końcowy wynik nie odzwierciedla całej gry. Goście zareprezentowali się dobrze, a braki techniczne nadrabiali ambicją. Obie drużyny zmarnowały sporo okazji podbramkowych. Obrona Krosna w wielu wypadkach gubiła się, stwarzając niebezpieczne sytuacje pod własną bramką. Błędem gospodarzy było uparte forsowanie gry środkiem boiska, co nie dawało spodziewanego efektu, zapomniano zaś zupełnie o skrzydłowych. Jedyna bramka zdobyta została przez Padykułę, który wykorzystał podanie Kleszcza.

A KLASA

GRUPA POŁUDNIOWA

Lechia Sędziszów — Nafta Jasło 4:0 (0:0)
Bieszczady Rzeszów — Izolator Boguchwała 3:1 (1:1)
Krosno II — Gryf Mielec 3:0 (2:0)
Start Rymanów — Walter Rzeszów 0:2 (0:1)
Czarni Jasło — Wisłoka Dębica 1:2 (0:2)
Stal Sanok pauzowała

TABELA

1. Bieszczady	11	22:0	47:12
2. Walter	11	17:5	34:16
3. Czarni Jasło	11	12:10	24:17
4. Nafta Jasło	11	12:10	18:25
5. Izolator	11	10:12	15:28
6. Stal Sanok	10	9:11	19:12
7. Start Rym.	11	9:13	19:21
8. Lechia Sędz.	11	9:13	19:22
9. Gryf Mielec	11	8:14	18:27
10. Wisłoka D.	11	8:14	16:26
11. Krosno II	11	4:18	17:40

GRUPA PÓŁNOCNA

Orzeł Rudnik — Stal Gorzyce 3:1 (2:0)
Stal Ib St. Wola — Polonia Ib 3:1 (2:0)
LZS Przedmieście — LZS Przybyszówka 0:3 (0:1)
Zenit Nisko — Siarka Tarnobrzeg 2:1 (0:1)
Stal Łańcut — JKS Ib Jarosław 6:1 (3:0)
Stal Nowa Dęba — Orzeł Przeworsk 2:4 (2:1)

TABELA

1. Stal Łańcut	12	18:6	26:9
2. Orzeł Przew.	12	18:6	33:18
3. Zenit Nisko	12	16:8	32:12
4. Orzeł Rud.	12	16:8	44:24
5. Siarka Tar.	12	14:10	28:21
6. Stal N. Dęba	12	13:11	27:24
7. Stal Gorzyce	12	11:13	23:24
8. St. Ib St. W.	12	10:14	25:27
9. LZS Przyb.	12	8:16	12:25
10. Polonia Ib	12	8:16	16:36
11. JKS Ib	12	7:17	17:34
12. LZS Przed.	12	5:19	18:47

Sukces

rzeszowskich zawodników w mistrzostwach zapaśniczych

Mistrzostwa najsilniejszych ludzi województw: krakowskiego i rzeszowskiego w zapasach w stylu klasycznym, które odbyły się po raz pierwszy w Rzeszowie, zgromadziły na starcie 87 zawodników z 7 klubów obu województw. Niestety, nie stały się one właściwą propagandą zapasów w stolicy naszego województwa, gdyż obfitowały w całe mnóstwo pomyłek sędziowskich, które wypaczyły wyniki kilku walk oraz spowodowały przeciągnięcie się mistrzostw do późnych godzin wieczornych.

W chwili, kiedy oddawaliśmy numer do druku, tytuły mistrzów okręgu krakowsko - rzeszowskiego w zapasach zdobyli: w wadze muszej — Trojanowski (Stal Rzeszów), w koguciej — Korzeń (Wisłoka Dębica), lekkiej — Ostapowski (Garbarnia), półśredniej — J. Schmidt (Garbarnia), średniej — Makowiecki (Stal Rzeszów), półciężkiej — Cieśla (Wisłoka) i ciężkiej — Ciszewski (Błeżanowianka).

Młodzi akrobaci na starcie

W dniu wczorajszym odbyły się w Rzeszowie mistrzostwa wojewódzkie szkół podstawowych o Srebrną i Złotą Dziecięcą Odznakę Akrobatyczną. Startowało 102 zawodników.

A OTO WYNIKI:

DZIEWCZĘTA: SREBRNA ODZNAKA: 1) Opioła (Rzeszów), Miszczyn (Lesko) po 9.6 pkt. 3) Leszega (Lesko) 9.4. Zespołowo: 1) Lesko — 46,8, 2) Rzeszów — 46,2, 3) Przemyśl — 44,5.

CHŁOPCY: SREBRNA ODZNAKA: 1) Fila (Rzeszów) 9,35, 2) Baran (Rzeszów) 9,1, 3) Krzyk (Przemyśl) — 9.05.

ZESPOŁOWO: 1) Przemyśl powiat — 44,1 2) Rzeszów powiat — 43,05, 3) Brzozów — 41,1.

ZŁOTA ODZNAKA

DZIEWCZĘTA. 1) Jobczyk (Lesko) 9,8, 2) Augustyn (Rzeszów) — 9,7, 3) Szymańska (Lesko) i Zientak (Rzeszów) po 9,6.

ZESPOŁOWO: 1) Lesko, i Rzeszów miasto po 47,4, 3) Przemyśl — 44.9.

CHŁOPCY: 1) Bukształ (Lesko) 9,3, 2) Idler (Rzeszów) 9,15, 3) Chorzempa — 9,05.

ZESPOŁOWO: 1) Rzeszów (drużyna szkoły nr 12) 44,9, 2) Lesko — 44,7, 3) Humniska — 41,8.

Z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Współpracy z PKOl

W ub. sobotę obradowała w Rzeszowie z udziałem swoich członków oraz grona aktywu sportowego — Wojewódzka Komisja Współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim. Omawiano dotychczasowe efekty kilkuletniej działalności Komisji, zwracając szczególną uwagę na trzy zagadnienia: popularyzację idei olimpijskich w naszym społeczeństwie, współpracę w zakresie przygotowywania ekip olimpijskich na igrzyska w Melbourne i Rzymie oraz pomoc finansową z jaką nasze kluby sportowe przyszły w tym okresie Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu w jego niełatwej pracy.

Stwierdzono poważne zaniedbania w zakresie szkolenia utalentowanej młodzieży. Istniały one, a i nadal istnieją, w wielu klubach na Rzeszowszczyźnie. Brakuje nam konsekwencji, brakuje odpowiedniego zainteresowania, mimo że ze strony młodzieży zawsze obserwujemy zapał i chęć osiągania wysokiego poziomu. W efekcie Rzeszowszczyzna do dziś nie ma jeszcze swoich olimpijczyków.

Zadowalająco natomiast przebiega akcja wpłat na konto PKOL ze strony naszych klubów sportowych. O ile w 1955 roku Rzeszowszczyzna wzbogaciła Fundusz Olimpijski o 116 tys. zł, to w ostatnim roku przekazaliśmy na ten cel aż 416 tys. zł. Sama Stal Rzeszów świadczyła w tym czasie sumę 169 tys. zł. Pod tym względem województwo nasze zajmuje czołowe miejsce w kraju.

Perspektywa Igrzysk Olimpijskich w Tokio potęgować będzie zainteresowania naszego społeczeństwa sprawami olimpijskimi. Biorąc to pod uwagę, Woj. Komisja Współpracy z PKOl postanowiła przeorganizować swoją pracę. Powołano nowe władze. Na czele stanął przewodniczący WKKFiT Leonard Grześkowiak. Działalność trzech podkomisji — młodzieżowej, finansowej i propagandowej organizować będą: kierownik Woj. Ośrodka Sportowego w Rzeszowie — Józef Dyląg, kierownik WOWF z Przemyśla — Mieczysław Krzan oraz red. Jan Filipowicz.

F.

W Dukli zatrąbiono na odwrót

DUKLA stała się w naszym województwie synonimem złej sportowej roboty. Jak sobie zapewne wszyscy przypominają, 10 września 1961 r., w czasie meczu piłkarskiego o mistrzostwo kl. B grupy podkarpackiej rozgrywanego między miejscowym LZS „Przełęcz" a „Górnikiem" Grabownica, pobito tu bestialsko arbitra, którym był Józef Tomkiewicz z Humnisk. W dokonywaniu samosądu brali (niestety) udział niektórzy zawodnicy dukielskiej drużyny.

Wydział Gier i Dyscypliny ROZPN nie okazał żadnego pobłażania winnym dukielskich wybryków. 11 zawodników LZS „Przełęcz" ukarano długoletnimi dyskwalifikacjami, boisko w Dukli zamknięto dla rozgrywek do 30 sierpnia br., a miejscową drużynę zdegradowano z kl. B do kl. C. Prasa sportowa i nie tylko sportowa oraz liczne grono sympatyków sportu w woj. rzeszowskim i poza nim, powitali te decyzje z pełnym zrozumieniem, widząc w nich, słusznie zresztą, tamę przeciw niesportowym wybrykom niesfornych garstek pseudosportowców na naszych stadionach.

W tym wszystkim jednakże pozostało pewne „ale". Bezpośredni sprawcy chuligańskich wyczynów w Dukli w uchwałach tych dostrzegli atak na dukielski sport w ogóle. Przez kilka długich zimowych miesięcy w tym miasteczku lansowano teorię, że jeśli ROZPN nie cofnie niesłusznych (w mniemaniu niektórych dukielskich działaczy) uchwał, o sporcie w dukielskim środowisku nie może być mowy. Teoria ta była tym niebezpieczniejsza, że jej głosicielami w pierwszym rzędzie byli niektórzy działacze z zarządu miejscowego klubu.

W ślad za słowami szły czyny. W liczącym bez mała 1000 mieszkańców, okolonym wieńcem gęsto zaludnionych wsi takich jak: Nadole, Cergowa, Lipowica i Zboiska, historycznym miasteczku, leżącym u wrót najniższej w Karpatach przełęczy, trudno było zwołać nawet zebrania na omówienie przyczyn i skutków aktualnego stanu dukielskiej piłki nożnej. O potrzebie zajęcia innego stanowiska mówiono wprawdzie w 2 szkołach podstawowych i 1 licealnej, działających w tym środowisku, Zakładach Naprawczych Maszyn Rolniczych, Ośrodku Transportu Leśnego, Gminnej Spółdzielni, dukielskim Nadleśnictwie itp., ale od słów do czynów droga daleka i przez całą zimę, na przełomie lat 1961—1962 nic się dosłownie w Dukli na odcinku sportowym nie działo.

Nie potrafiono nawet wykorzystać doskonałych w tym roku warunków śniegowych dla przeprowadzenia zawodów narciarskich na wspaniałych trasach pod Duklą...

Nie wszystkim ten stan rzeczy przypadł do gustu i nie wszyscy w Dukli godzili się z tym, by klub liczący ponad 200 członków, w tym około 80 czynnych zawodników, umierał nadal śmiercią naturalną tylko dlatego, że komuś nie przypadły do gustu słuszne postanowienia władz rzeszowskiego sportu. Z pomocą „niezadowolonym" przyszły miejscowe władze. Na zebraniu aktywu sportowego w Dukli, które odbyło się 27 marca br., zapadły postanowienia, które każdy sympatyk sportu w tym miasteczku i poza nim powitać musi z prawdziwą radością. Blisko 40 osób, reprezentujących wszystkie środowiska w Dukli — szkolnictwo, zakłady pracy, władze terenowe itp., godząc się całkowicie z tym, że wina za chuligańskie ekscesy we wrześniu ubr. na dukielskim stadionie spada w głównej mierze na wąską grupę miejscowych pseudo-sympatyków sportu, zdecydowało się rozwijać tu intensywnie w br. takie dyscypliny jak: piłka siatkowa, piłka ręczna i lekkoatletyka. Grono ludzi zebrane 27 ubm. w sali obrad MRN postanowiło wziąć w swe ręce sprawę przyszłości dukielskiego sportu, godząc się na poniesienie całkowitej odpowiedzialności za jego oblicze i rozwój. Po częściowej reorganizacji zarządu LZS „Przełęcz", w oparciu o istniejące środki, chcą oni z Dukli stworzyć silny ośrodek sportowy na południu pow. krośnieńskiego, promieniujący przykładem na okoliczne gromady.

Taka postawa grona działaczy sportowych z grodu nad Jasiołką musi cieszyć i wypada ją powitać z prawdziwym uznaniem. Wbrew stanowisku niewielkiej części społeczeństwa w Dukli, widzącej tylko w uchwałach WGiD ROZPN hamulec rozwoju sportu w tym miasteczku i całą swoją energię poświęcającej sprawie uchylenia tych postanowień, zdecydowali się oni przystąpić do pracy. Wystawia to jak najlepsze świadectwo ich poczynaniom i dla LZS „Przełęcz" stwarza pomyślne horoskopy na przyszłość.

Nikt przecież nie powiedział, że Dukla ma zawsze być synonimem zła w naszym sporcie. Nikt też nie neguje tego, że nie ma możliwości złagodzenia w przyszłości kar nałożonych na dukielski klub. Oczywiście warunek może być tu tylko jeden — że w Dukli w innej atmosferze, po nowemu zacznie pracować się nad rozwojem sportu, poświęcając sprawie wychowania zawodników i sympatyków sportu nie mniej energii, niż sprawie osiągnięcia wysokiego wyczynu sportowego.

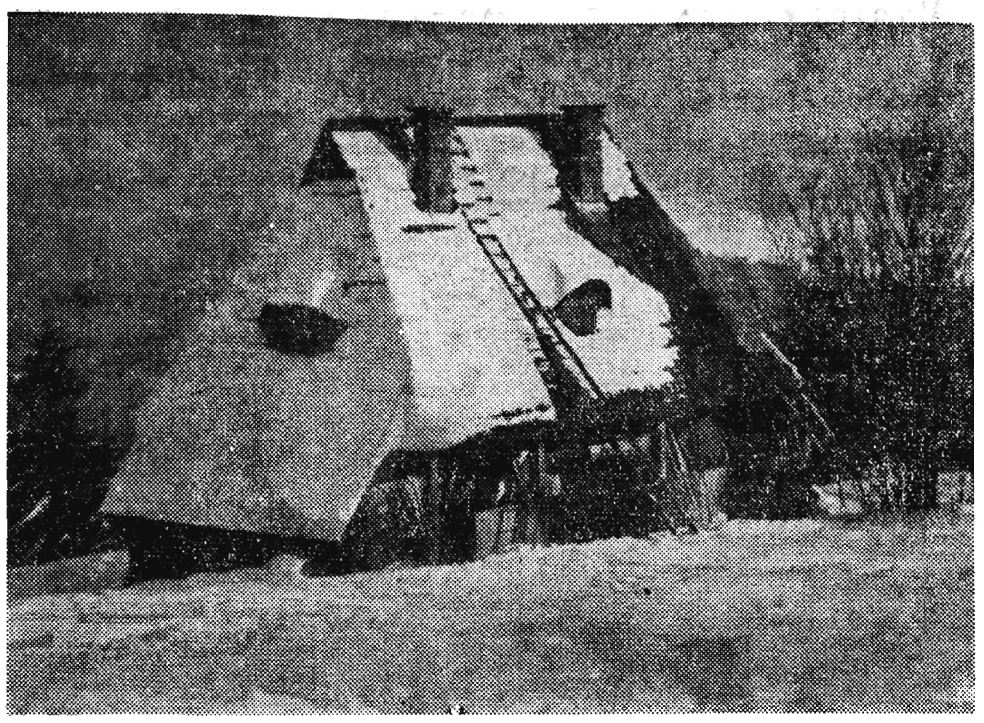

SCHRONISKO PTTK NA MAGURZE MAŁASTOWSKIEJ

fot. J. Świndryk

Zmarnowano czas...

18 marca drużyny ligi okręgowej rozpoczęły serię spotkań drugiej rundy sezonu 1961/62.

W jakiej formie drużyny te rozegrały pierwsze spotkania i w jakiej znajdują się aktualnie?

Na podstawie rozegranych spotkań, trudno dać jakąś odpowiedź, gdyż warunki w jakich się one odbywały, były wyjątkowo ciężkie. Zanim jednak drużyny przystąpiły do rozgrywek, poprzedził je cały cykl przygotowań, który w zasadzie winien rozpocząć się po zakończeniu rozgrywek rundy jesiennej, lub spotkań pucharowych. Okres już od połowy listopada do końca grudnia 1961 roku według planów szkoleniowych, winien być przeznaczony na leczenie kontuzji i czynny wypoczynek (sporty uzupełniające, gry i zabawy), jednak kluby i zawodnicy potraktowali go jako wypoczynek i to wypoczynek przedłużający się niemal do 15 stycznia, kiedy to drużyny rozpoczęły treningi okresu przygotowawczego. Ten cykl treningów trwał do pierwszych dni marca.

Zajęcia treningowe prowadzono trzy razy w tygodniu (dwa razy na sali gimnastycznej), kładąc nacisk na ćwiczenia ogólnorozwojowe i zwinnościowe, przy czym bardzo często stosowano też trening obwodowy. Jednakże już w tym okresie, przeważnie w niedziele, zespoły wychodziły w teren. Korzystając wówczas ze sprzyjających warunków atmosferycznych, drużyny prowadziły coraz częściej treningi

na wolnym powietrzu i rozgrywały spotkania sparringowe.

Okres lutego, to czas obozów szkoleniowo - kondycyjnych (14—16 dni) i z tych skorzystały rezerwy **Stali Mielec w Jeleniej Górze, Stali Rzeszów w Szklarskiej Porębie i MZKS Krosno w Iwoniczu-Zdroju.** Wyjechały one z zespołami pierwszych drużyn, przygotowujących się do rozgrywek ligowych. Z pozostałych drużyn III ligi, na obozie były: **Górnik Gorlice i Polna Przemyśl (Iwonicz - Zdrój) oraz Wisłoka Dębica (Żegiestów).** Pozostałe drużyny przygotowywały się „na własnym podwórku", często rozgrywając spotkania sparringowe nawet z drużynami z innego okręgu.

Niepokojącą sytuację obserwowaliśmy w Przemyślu, szczególnie w Polonii, gdzie cały okres przygotowawczy został zmarnowany, a na odrobienie zaległości 1—2 tygodnie, to stanowczo za mało. Ten zasłużony klub przechodzi wielki kryzys organizacyjny, a co za tym idzie, praca szkoleniowa jest całkowicie zaniedbana.

Analizując treningi okresu przygotowawczego, należy z satysfakcją stwierdzić, że niektórzy trenerzy nie bali się wychodzić w zimie z zawodnikami na świeże powietrze, przeprowadzać treningów w terenie, wykorzystując do tego celu tereny leśne.

Czekając na dalsze emocjonujące spotkania i sportową walkę, należy apelować do zawodników, by przez solidny trening podnosili swoje umiejętności, a trenerom życzyć, by ich praca była należycie oceniana i dawała owoce w postaci pięknej gry swoich wychowanków.

Trener Okręgowy Rzeszowskiego OZPN
Mgr EDMUND PIOTROWSKI

Porozumienie LPŻ-PZMot w sprawie sportu wyczynowego

Liga Przyjaciół Żołnierza wprowadza obecnie zmiany w swej działalności. M. in. likwiduje wszystkie dotychczasowe sekcje i kluby sportu wyczynowego, a zajmować się będzie wyłącznie popularyzacją sportów obronnych i turystyką. W związku z tym przedstawiciele Ligi Przyjaciół Żołnierza zawarli wstępne porozumienie z Zarządem Głównym Polskiego Związku Motorowego w sprawie dalszej pracy klubów motorowych, działających dotychczas przy LPŻ.

Liga Przyjaciół Żołnierza miała w tej dziedzinie sportu wielkie osiągnięcia. Wystarczy podać, że w PZMot, zarejestrowanych było 107 klubów motorowych, których zawodnicy należeli do czołówki krajowej.

Mechaniczna i natychmiastowa likwidacja tych klubów byłaby wielką stratą dla polskiego sportu motorowego.

Wspomniana uchwała przeciwdziała temu oraz określa dalsze losy zawodników, działaczy i sprzętu sportowego będącego dotychczas w gestii LPŻ. W porozumieniu mówi się o tym, że:

— wszystkie kluby motorowe będą likwidowane stopniowo i w sposób zorganizowany. Wyznaczono 23 kluby, które działać jeszcze będą w miastach wojewódzkich;

— okres działalności tych klubów nie jest ustalony i będzie zależał od tego, w jakim czasie organizacje podpisujące porozumienie przygotują inny klub do kontynuowania działalności zapoczątkowanej w LPŻ. Nastąpi to jeszcze w br;

— łączność między PLŻ i PZMot utrzymywana będzie jedynie przez sekcje turystyki motorowej, które będą nadal pracowały w LPŻ.

Żużlowe ciekawostki

Polski Związek Motorowy zatwierdził następujący skład 12-osobowej kadry żużlowców na br.: Kapała, Kaiser, Tkocz, Żyto, Pociejkowicz, Połukard, Maj, Kwoczała, Rurarz, Kempa, Malinowski i Paweł Waloszek.

* * *

Główna Komisja Żużlowa zorganizowała kurso-konferencję na której kilkudziesięciu działaczy zapoznało się z nowymi przepisami organizacji zawodów.

* * *

Do tegorocznych rozgrywek II ligi wystartuje 12 zespołów, a więc o jeden więcej niż w ub. sezonie. Nowa sekcja żużlowa — „Motor" powstała przy Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie. W II lidze walczyć będą: Wanda N. Huta, Unia Tarnów, Tramwajarz Łódź, MZKS Krosno, Śląsk Świętochłowice, Start Gniezno, Apator Toruń, Sparta Srem, Polonia Piła, Zgrzeblarka Zielona Góra, Kolejarz Opole i Motor Lublin.

* * *

Podczas trwającego w Oliwie zgrupowania najlepszych żużlowców, 11 z nich uczestniczy w kursie instruktorów sportu żużlowego. Są to: Malinowski (Stal Rzeszów), Maj i Tkocz (Górnik Rybnik), Żyto (Unia Leszno), Suchecki (Polonia Bydgoszcz), Pociejkowicz (Sparta Wrocław), Kaiser (bez przynależności), Pytko (Unia Tarnów), Szwendrowski (Tramwajarz Łódź) oraz Paweł Waloszek (Śląsk Świętochłowice).

Lokomotiv — Star 10:10

W Starachowicach odbyło się bokserskie spotkanie pomiędzy czechosłowacką pierwszoligową drużyną Lokomotiv (Decin) a Starem (Starachowice). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

Turniej piłki siatkowej w Gorlicach

Komisja sportowa przy PKKFiT w Gorlicach zorganizowała turniej piłki siatkowej. Wśród drużyn męskich najlepszy okazał się zespół MKS „Iskra" Gorlice przed SKS Lic. Ogólne Gorlice i LZS Bystra. Wśród żeńskich pierwsze miejsce zdobyła drużyna LZS „Kasztelanka", Biecz.

(bz)

Listy do „Stadionu"

SZANOWNY REDAKTORZE!

Zwracamy się z prośbą o poinformowanie nas, co się dzieje z zawodnikiem MZKS Krosno, Edwardem Gębarowskim. Przeglądaliśmy składy obydwu krośnieńskich zespołów (I i II drużyny) i nie znaleźliśmy tam nazwiska jednego z najbardziej popularnych i lubianych piłkarzy, jakim do niedawna był na Podkarpaciu Edward Gębarowski. Chodzą słuchy jakoby definitywnie wycofał się ze sportu. Być może, że to prawda. Dlaczego jednak tak bez echa, bez pożegnania się z widownią, która zawsze potrafiła wysoko ocenić jego ambicję, zdyscyplinowanie, bardzo solidny stosunek do sportu i u której nadal ma on wielki kredyt zaufania oraz cieszy się szczerą sympatią.

Nie będzie żadnej przesady jeśli napiszemy, że Gębarowski był przykładem dla tutejszej młodzieży — przykładem sportowca o wysokich wartościach jako człowiek i jako zawodnik. Czy redakcja nie sądzi, że jest jakąś krzywdą dla tego piłkarza ot, zwykłe takie odstawienie „do lamusa"? Nam naprawdę trudno się z tym pogodzić. Mamy w związku z tym propozycję, aby w inny sposób pożegnać tego zasłużonego zawodnika. Proponujemy mianowicie, aby przed jednym z najbliższych meczów piłkarskich publiczność oficjalnie podziękowała mu za przeszło 300 meczów, które rozegrał w barwach krośnieńskiej drużyny, za to, że wespół z kolegami wywalczył dla Krosna awans do II ligi, wreszcie za te wszystkie sportowe przeżycia, których doświadczyliśmy obserwując jego ambitną grę w każdym spotkaniu. Sądzimy, że klub kibiców pomyśli o tym.

Z góry dziękujemy redakcji „Stadionu" za poparcie naszej propozycji.

Sympatycy piłki nożnej z Krosna

„Puchar Podkarpacia" w LA?

Zawody o „Puchar Podkarpacia" w tenisie, czy później w siatkówce miały na ogół dobrą markę wśród sportowców i sympatyków sportu w naszym województwie i to, iż nie potrafiono systematycznie ich kontynuować, trzeba zapisać na konto naszych strat sportowych. Idei „Pucharu Podkarpacia" nie pogrzebano jednak bezpowrotnie. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu PKKFiT w Gorlicach przewodniczący tego PKKFiT — J. Kurowski zwrócił się do przewodniczących PKKFiT z 5 pozostałych powiatów Podkarpacia — Jasła, Krosna, Sanoka, Leska i Ustrzyk, by reaktywować zawody o „Puchar Podkarpacia", ale w lekkoatletyce. Zawody takie rozgrywano by co roku we wrześniu w innym mieście powiatowym. Program zawodów i skład reprezentacji powiatów pozostawiono na gorlickim plenum do dyskusji zebranych.

Myśl ta przyjęta w Gorlicach ze sporą dozą entuzjazmu, utonęła jednak wśród problemów dnia codziennego i jak potoczą się dalsze losy „Pucharu Podkarpacia" w la, o tym niewiele w tej chwili się mówi. Czyżby miał podzielić losy innych „Pucharów" zaraz na początku drogi?

Przed „czarnym sezonem"

JUŻ za kilka dni — oczywiście o ile dopisze pogoda i uda się doprowadzić tory do stanu używalności — stęsknieni niewątpliwie kibice „czarnego sportu" — będą świadkami pierwszych meczów żużlowych. Będą to od razu mecze o najwyższą stawkę — tytuł Drużynowego Mistrza Polski, lub II ligi, tak się bowiem na skutek niesprzyjającej aury złożyło, że nie mogły odbyć się przed tym żadne spotkania towarzyskie. Ba — nawet mecze o Klubowy Puchar PZMot, które miały być serią przygotowań do Drużynowych Mistrzostw Świata — z których jeden przewidziany był początkowo m. in. na 31 marca w Rzeszowie — nie mogły dojść do skutku z tego samego powodu. Zostały one przesunięte — jak nas poinformował kierownik sekcji żużlowej Stali Rzeszów — p. T. Kępka — na 22. kwietnia w Rzeszowie i 23. tegoż miesiąca w Rybniku.

Dwukrotny aktualny Mistrz Polski — Stal Rzeszów — występować będzie podczas tegorocznych rozgrywek w zasadzie w tym samym składzie, jaki widzieliśmy w końcu ubiegłego sezonu. A więc Florian Kapała, Jan Malinowski, Stefan Kępa, Janusz Kościelak, Marian Spychała i Marian Stawecki. Wprawdzie Kościelak nosił się ostatnio z zamiarem zmiany barw, ostatecznie jednak pozostaje w macierzystym klubie. Po za nimi w drużynie Stali startować będą jej wychowankowie, których z tych czy innych powodów rzadko ostatnio widywaliśmy na torze: Są nimi Józef Balko, Andrzej Kielar oraz Tadeusz Depa. Cała ta trójka, to młodzi jeszcze chłopcy, nieźle się zapowiadający, aczkolwiek brak im jeszcze niezbędnej rutyny i otrzaskania.

Inne zespoły ekstraklasy również — z nielicznymi wyjątkami — nie zanotowały poważniejszych zmian personalnych. Wzmocnieniu uległa jedynie Unia Leszno, na skutek powrotu z Anglii K. Bentkego. Osłabieniu natomiast — aż dwa zespoły. Najgorsza sytuacja zaistniała niewątpliwie w drużynie częstochowskiego Włókniarza. Klub ten w ubr. dotknęła istna „czarna seria" tragicznych wypadków. Zginął na torze B. Idzikowski, poważnej kontuzji doznał S. Kwoczała. Wątpliwe jest, czy komisja lekarska dopuści — mimo jego wyzdrowienia — b. mistrza Polski do startów w br. Jakby tego było jeszcze mało — zamierzają wycofać się z toru dwa dalsze filary tego zespołu — B. Kacperak i Z. Jałowiecki. W takich warunkach Włókniarz może mieć olbrzymie kłopoty ze skompletowaniem składu, zwłaszcza na początku sezonu.

Jak zatem przedstawiają się szanse poszczególnych drużyn na zdobycie tytułu DMP? Jednym z najpoważniejszych kandydatów jest niewątpliwie Stal Rzeszów. Zgrany, dobrze rozumiejący się skład, wysokie kwalifikacje indywidualne, dobry i nieźle przygotowywany sprzęt, chęć zdobycia po raz trzeci tytułu — pozwalają upatrywać w zespole Stali poważnego pretendenta.

Jedno wszelako jest pewne: tak „gładko", jak w ubr. nawet w wypadku pomyślnego ostatecznego epilogu — nie pójdzie i chyba przyjdzie stalowcom zaznać w br. goryczy porażki. Przecież w tym roku jest jeszcze trzech, a co najmniej dwóch kandydatów, z takimi samymi niemal szansami, którzy będą ze skóry wychodzić, by przynajmniej u siebie puścić Stal „z kwitkiem".

Najgroźniejsza będzie niewątpliwie Unia. Żyto, Kolber, Bentke, Waliński, Kusiak et consortes to zawodnicy wysokiej klasy, którzy dołożą z pewnością wszelkich starań, aby zdetronizować rzeszowian. Bardzo groźny będzie także Górnik Rybnik, w którym obok starych „wyjadaczy" — J. Maja i S. Tkocza — wyrosły w ostatnich latach nowe, wielkie talenty K. Peszkego, A. Woryny, W. Motyki, A. Wyglendy i innych, którzy również zmierzać będą do przywrócenia tradycji „wielkiego" Górnika. Polonia będzie prawdopodobnie mierzyć w tym sezonie nieco niżej, tym niemniej zawodników tej klasy co M. Połukard, bracia Świtałowie, J. Suchecki i B. Bonin stać nawet na sprzątnięcie tytułu wszystkim sprzed nosa.

Grupę środkową stanowić będą przypuszczalnie: Stal Gorzów, w której ponad poziom wybijają się B. Rogal, J. Stercel i E. Migoś oraz Sparta Wrocław z K. Pociejkowiczem i A. Słabonieм (choć zdaje się bez A. Domiszewskiego, który zamierza „wyemigrować" z Wrocławia) — na czele.

Wreszcie o egzystencję ligową walczyć będą według wszelkich znaków dwa ongiś bardzo groźne i dobre zespoły: Legii Gdańsk, której z dawnej świetności pozostali tylko bracia Kaiserowie oraz Włókniarza Częstochowa — z S. Rurarzem i J. Kuciakiem. Przypuszczać należy, że o ile nie zajdą jakieś nieprawdopodobne niemal zmiany i wypadki — chyba te właśnie drużyny stanowić będą przez dłuższy czas „czerwoną latarnię" ekstraklasy.

8 bm. tylko jeden wynik jest „pewny" — zwycięstwo Stali nad Legią. „Normalny" Włókniarz rozgromiłby wysoko wrocławską Spartę. W obecnym stanie rzeczy może nawet oddać jej punkty v.o. Stal Gorzów nie odsłoniła jeszcze kart i można równie dobrze liczyć na jej zwycięstwo jak i porażkę z Polonią. Mimo iż mecz odbędzie się w Gorzowie — liczę raczej na gości. I wreszcie najważniejszy i najatrakcyjniejszy mecz I rundy: Górnik — Unia. W ubr. Ślązacy wygrali dwa razy z Wielkopolanami i to każe widzieć w nich zwycięzców i tym razem. Ich jednak prawdopodobny triumf nie będzie z całą pewnością druzgocącym zwycięstwem, choć właściwie w pierwszych meczach nic nie wiadomo...

(frap)

Poniedziałek
2
kwietnia 1962 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

Kina

RZESZÓW
APOLLO (ul. 3 Maja) — Biedni bogacze (węg. l. 18) godz. 16, 18.10, 20.20
GOPLANA (Staromieście) — nieczynne
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Komedianty (pol. l. 16) godz. 17, 19.30
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Rebeka (USA l. 18) godz. 17, 19.15
ŚWIT (ul. Langiewicza) — Czarci żleb (pol. l. 10) godz. 17, 19
WDK (ul. Okrzei) — Podrywacze (fr. l. 18) godz. 15.45, 18
ZORZA (ul. 3 Maja) — [illegible] (wł. l. 16) godz. 15.30 17.45 i 20
BRZOZÓW Robotnik — Wojna (jug. l. 12)
DĘBICA Ucieczka — Urzeczona (USA l. 16)
GRYF — Przygody Tomka Sawyera (USA l. 10)
GORLICE Górnik — Irena do domu (pol. l. 7)
WIARUS — Pieśń purpurowego kwiatu (szwedz. l. 18)
JAROSŁAW Gdynia — Król strzelców (czes. l. 12)
OKA — Zuzanna i chłopcy (pol. l. 16)
JASŁO Syrena — Bitwa o Kozi Dwór (pol. l. 9)
KROSNO Pionier — Okres próbny (radz. l. 16)
KOLBUSZOWA Grażyna — nieczynne
LESKO Jutrzenka — nieczynne
LEŻAJSK Radość — nieczynne
LUBACZÓW Melodia — Nafta (pol. l. 16)
ŁAŃCUT Znicz — Jakobowsky i pułkownik (USA l. 16)
ZWIĄZKOWE — Liga dżentelmenów (ang. l. 18)
MIELEC Bajka — Profesorek (fr. l. 16)
DK — nieczynne
Tęcza — Opowieść o prawdziwym człowieku (radz. l. 14)
NISKO San — Gorsza miłość (węg. l. 16)
PRZEMYŚL Bałtyk — Dwaj panowie „N" (pol. l. 16)
Kosmos — nieczynne
Olimpia — Szukam ojca (radz. l. 12)
Roma — Pokój przychodzącemu na świat (radz. l. 12)
PRZEWORSK Warszawa — Wojna i pokój (USA l. 12)
ROPCZYCE Przyjaźń — nieczynne
SANOK Pokój Pięć łusek (NRD l. 16)
SAN — Wyznanie hochsztaplera (NRF l. 18)
STALOWA WOLA Ballada — Zmartwychwstanie (radz. l. 18)
Wrzos — Kryptonim Cicero (USA l. 12)
TARNOBRZEG Wisła — Wyrok (pol. l. 16)
USTRZYKI ORZEŁ — nieczynne

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Niezbyt właściwie wykorzystują ciągniki

Kółka rolnicze w powiecie tarnobrzeskim przepracowały w ubr. swym sprzętem 27.860 godzin, z tego sprzętem ciągnikowym 15.938 godzin, konnym 1.145 godzin i agregatami omłotowymi 10.777 godzin.

Jak z tego wynika, każdy ciągnik (jest ich 20) przepracował średnio 796 godzin, a każdy z 58 agregatów omłotowych — 186 godzin.

Tylko 47 proc. ogólnego czasu, przepracowały ciągniki w pracach rolnych (najwięcej przy orce, transporcie rolniczym i kopaniu ziemniaków), podczas gdy ponad 50 proc. czasu pracy ciągników wykorzystano na transport nie rolniczy. Były to głównie usługi dla różnych instytucji i rolników nie będących członkami kółka.

Wynika z tego, że tarnobrzeskie kółka rolnicze niezbyt prawidłowo wykorzystują swój park maszynowy. Zbytnio angażują się one w prace transportowe, a zaniedbują prace polowe. Ogólna wartość usług wykonanych przez kółka rolnicze wyniosła w ubr. 2.018.394 zł.

(z. fl.)

Członkowie PR zdają egzaminy państwowe

W Pawłosiowie odbywa się kurs przygotowawczy dla członków zespołów przysposobienia rolniczego III stopnia, którzy mają w najbliższym czasie przystąpić do egzaminów państwowych. Po ich zdaniu, absolwenci PR otrzymają świadectwa. AŻ

SFOS na potrzeby naszego województwa

W czwartek 29 ubm. odbyło się w Rzeszowie posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu SFOS, na którym rozpatrzono wiele wniosków o przyznanie dotacji. Między innymi przyznano 3.200 tys. zł na budowę szkoły w Turzy, pow. Kolbuszowa, 500 tys. zł na budowę szkoły w Stobiernej (pow. Rzeszów), 200 tys. zł na remont Zasadniczej Szkoły Zawodowej i 150 tys. na remont budynku Szkoły Podstawowej w Lubaczowie, milion złotych na budowę przychodni przeciwgruźliczych w Kolbuszowej i Ropczycach, 400 tys. zł na zakończenie budowy remizy strażackiej w Brzozowie, 100 tys. zł na budowę urządzeń sportowych Państwowej Szkoły Budownictwa w Rzeszowie, 200 tys. zł na budowę urządzeń parku kultury i wypoczynku w Nisku.

Ponadto prezydium WK SFOS postanowiło przyznać 750 tys. zł na zakup sprzętu dla świetlic wiejskich powiatu brzozowskiego. Dla przypomnienia należy też podać i to, że WK SFOS przekazał 3 miliony zł na budowę hali sportowej w Mielcu, nie mówiąc już o tym, że finansuje budowę rzeszowskiej telewizji i budowę szkoły muzycznej oraz sali koncertowej w Rzeszowie.

Piękna społeczna idea, jaka znajduje swój wyraz w akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju, obleka się więc w jak najbardziej realne kształty.

(j. w.)

Z Brzozowa na wystawę MTP

Brzozowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Brzozowie wytwarzają bogaty wachlarz wyrobów z tworzyw sztucznych. Są to: talerze, tace kelnerskie, szalki do wag, opakowania środków spożywczych itp. Produkty te cieszą się popytem na rynku krajowym.

Czy zyskają źródło zbytu również za granicą? Nie jest wykluczone. BZPT wystawią je bowiem w stoisku CHZ „Tereksport" w czasie XXXI Międzynarodowych Targów Poznańskich. Ponadto dostarczą do Poznania przeciwdeszczowe płaszcze z folii, eksportowane obecnie do Związku Radzieckiego.

(m)

UWAGA ROLNICY! UWAGA HODOWCY DROBIU!

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Wylęgu Drobiu zawiadamia, że Zakłady Wylęgu Drobiu w:

1) Dębicy
2) Gorlicach
3) Jarosławiu
4) Jaśle
5) Kolbuszowej
6) Krośnie
7) Lesku
8) Lubaczowie
9) Łańcucie
10) Mielcu
11) Przemyślu
12) Przeworsku
13) Ropczycach
14) Rudniku n/Sanem
15) Rzeszowie
16) Sanoku
17) Starej Wsi (pow. Brzozów)
18) Strzyżowie
19) Tarnobrzegu

sprzedają już pisklęta kurze jednodniowe, ras: rodajlend (karmazyn), new-hempshire, sassex i innych oraz wartościowe krzyżówki międzyrasowe. Pisklęta pochodzą od zdrowych, przebadanych na białą biegunkę niosek, o sprawdzonej wysokiej wydajności.

Pamiętajcie, że tylko z wczesnych piskląt wyrastają kury, po których można oczekiwać dobrych wyników nieśności.

K-600/2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 MAGAZYNIEROW do Zakładu Czyszczenia Nasion w Boguchwale przyjmie RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU NASIONAMI „CENTRALA NASIENNA" W RZESZOWIE, UL. SNIADECKICH BARAK NR 4. Wymagane wykształcenie średnie rolnicze i rok pracy w nasiennictwie. Wynagrodzenie miesięczne 2.100 zł. K-619/1

ZAKŁAD BUDOWY SIECI ELEKTRYCZNYCH W KRAKOWIE, ul. WADOWICKA NR 36, przyjmie do pracy natychmiast

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW i TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW — na stanowiska kierowników budów sieci elektrotechnicznych, wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

TECHNIKÓW GEODETÓW — do prac przy projektowaniu linii wysokiego napięcia, wynagrodzenie wg stawek biur projektowych — wymagane wykształcenie średnie i praktyka.

MONTERÓW ELEKTRYKÓW — do prac w zakresie automatyki (zapewnione szkolenie w zawodzie) — praca w systemie akordowym.

OPERATORÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO (ciągniki gąsienicowe, dźwigi samochodowe) z uprawnieniami państwowymi.

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II kat. prawa jazdy — praca w terenie oraz

INSPEKTORA ORGANIZACYJNO-PRAWNEGO — wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne plus praktyka na stanowisku.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 63 tel. 237-00, wewn. 304. K-622/2

PRACOWNIKÓW na stanowiskach: Kierownika Sekcji Kontroli Technicznej, monterów silnikowych, monterów podwozioWych, zatrudni zaraz PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO RZESZÓW — STAROMIEŚCIE, UL. JANKA KRASICKIEGO 26. Bliższych informacji w zakresie płacy i pracy udziela na miejscu Dział Kadr. K-618/2

LEKARZA OGÓLNEGO oraz **LEKARZY DENTYSTÓW** zatrudni natychmiast POWIATOWA PRZYCHODNIA OBWODOWA W RZESZOWIE UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 8. W celu omówienia warunków pracy i płacy prosimy zgłaszać się pod wyżej podanym adresem Przychodni. K-623/2

KIEROWNIKA MASARNI zatrudni natychmiast GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W BŁAŻOWEJ POW. RZESZÓW tel. 6. Wymagany dyplom mistrzowski zawodu masarniczego oraz odpowiednie przygotowanie ogólne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-626/1

50 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz 20 **CIEŚLI** mężczyzn od lat 18 — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 „KOKSOWNIA" — NOWA HUTA — KOMBINAT. Dojazd z Ronda tramwajem nr 5 (wysiadać na przedostatnim przystanku). Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze, stołówka (obiad 6 zł). Istnieje możliwość zdobycia zawodu. Przed wyjazdem do Nowej Huty należy wymeldować się na pobyt okresowy. K-621/3

INŻYNIERA lub **TECHNIKA** z uprawnieniami budowlanymi na stanowisku inspektora nadzoru zatrudni natychmiast MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W JAROSŁAWIU, RYNEK 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-625/1

Kilka osób — wyłącznie inwalidów — na stanowiskach **SPRZEDAWCÓW** zatrudni natychmiast w kioskach na terenie miasta Rzeszowa ZARZĄD HANDLOWEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „POSTĘP" W RZESZOWIE PLAC WOLNOŚCI 8, tel. 26-42. Wymagane: ukończenie szkoły podstawowej nienaganna opinia, orzeczenie Komisji do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia (KIZ) z zaliczeniem do grupy oraz weksel gwarancyjny. K-615/1

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budowlanych na stanowiskach kierowników budów w powiatach Krosno, Jasło i Brzozów zatrudni zaraz **PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W JAŚLE, UL. STASZICA 18.** K-570/3

INŻYNIERA lub **TECHNIKA OGRZEWNIKA** zatrudni natychmiast MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W RZESZOWIE, UL. ŚNIADECKICH BARAK NR 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-617/2

INŻYNIERA ENERGETYKA z praktyką lub na wstępny staż pracy zatrudni natychmiast ZAKŁAD REMONTOWO MONTAŻOWY WZGS „SCH" W RZESZOWIE. Warunki płacy i pracy do omówienia w Dyrekcji Zakładu Rzeszów, Osiedle WSK, tel. 33-10 lub 20-02. K-624/2

KWALIFIKOWANYCH FREZERÓW i TOKARZY zatrudni natychmiast **FABRYKA MASZYN i SPRZĘTU WIERTNICZEGO W GORLICACH — GLINIKU MARIAMPOLSKIM.**

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Gwarantuje się mieszkanie w Hotelu Robotniczym. K-614/7

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

LARYNGOLOGOWI dr KAZIMIERZOWI OBARA z Jarosławia za długotrwałe, cierpliwe leczenie gorące podziękowanie składa **MAUTHE.** Pg-570/1

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie w dniu 25 lutego 1962 r. najukochańszej mamusi i babci **STANISŁAWY WYDRO** — serdeczne podziękowanie składa rodzina. Pg-562/1

WSZYSTKIM krewnym, znajomym, koleżankom i kolegom najbliższym współpracownikom, a szczególnie Dyrekcji Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, za ofiarne i życzliwe ustosunkowanie się w oddaniu ostatniej przysługi i za wzięcie udziału w pogrzebie mego męża **TADEUSZA INGERA** składam serdeczne podziękowanie — **INGEROWA.** G-464/1

ZA SERDECZNĄ i bezinteresowną opiekę do końca życia nad **MARIĄ MIKUŁĄ** składam najserdeczniejsze podziękowania p. p. dr **CHABINCE, dr MACHOWSKIEJ, dr ZNAMIROWSKIEMU, siostrze Oddziałowej Chirurgii II** oraz całemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarkom. Córka. G-454/1

DYREKTOROWI Szpitala Wojewódzkiego Ordynatorowi Oddziału Reumatologii dr WŁADYSŁAWOWI WIZIMIRSKIEMU oraz dr ZBIGNIEWOWI GRUDZIŃSKIEMU i dr **STEFANII ZAWOROWEJ** i wszystkim siostrom za bardzo troskliwą opiekę i leczenie podczas długiego pobytu w szpitalu oraz wszystkim salowym za uprzejmą obsługę tą drogą składa bardzo serdeczne podziękowanie MARIA PIKOR. G-466/1

ORDYNATOROWI Oddziału Wewnętrznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie panu dr TADEUSZOWI KURTYCE oraz lekarzom: dr ZBIGNIEWOWI KLUZOWI, dr MARIANOWI WOJCIKOWI, dr HELENIE SZKODZIE za leczenie i troskliwą opiekę składa serdeczne podziękowanie **BRONISŁAWA STARON.** G-469/1

NAUKA

KURSY słuchowe i zaoczne przygotowujące do egzaminu o tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach — prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. K-513/4

KUPNO

KUPIĘ motor lub blok „BMW"-321. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń. G-455/1

PRACA

POMOC domowa do dzieci pilnie potrzebna. Krosno, Świerczewskiego 32, parter. Pg-563/1

RÓŻNE

FUTRA wszelkiego rodzaju, najnowsze fasony — wykonuje, przerabia, farbuje oraz czyści — Pracownia Kuśnierska „Lucyna", Kraków, ul. Długa 9. Ceny pozezonowe. K-543/4

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna Cię **BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA".** Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-609/8

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy marki „Warszawa" — sprzedam. Wiadomość: Mielec, ul. 22 Lipca 14/3 Hotel 4. G-456/1

ZGUBY

SKRZAT Alfred zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Liceum Przemysłu Hutniczego w Stalowej Woli. Pg-546/3

FIET Jerzy zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Stalowej Woli. Pg-574/1

SŁOWIK Anna zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 16050 wydaną 27 czerwca 1960 r. przez MHD — Mielec. Pg-573/1

KOCHAN Emilia ur. 29 kwietnia 1932 r. w Dębicy zgubiła świadectwo szkolne ukończenia w 1949 r. Szkoły Podstawowej w Dębicy. Pg-572/1

BIELECKI Ludwik zgubił legitymację zniżkową nr 28/60 wydaną przez JW — Jarosław. Pg-571/1

KŁODA Franciszek zgubił tablicę rejestracyjną motocykla WSK RM 6006. Pg-569/1

KULIG Stanisław zam. w Dębicy zgubił przepustkę stałą nr 00701 wydaną przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy. Pg-568/1

GÓRKA Józef zam. Pstrągowa, zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RM-5490 wydaną przez Wydział Komunikacji w Strzyżowie. Pg-567/1

LOŃCZAK Józef zam. w Pniu zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Radomyślu Wielkim. Pg-566/1

NIERADKA Jan zgubił w dniu 12 marca br. dowód rejestracyjny RA-1791 samochodu ciężarowego ST-20. Pg-565/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną nr RH-4363 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Przemyślu. Pg-561/1

KONDRATOR Grzegorz zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „K" nr 894017 wydaną przez Dyrekcję Przemyskich Zakładów Obuwniczych Przemysłu Terenowego w Przemyślu. Pg-560/1

OTULAK Maria zgubiła świadectwo 8 i 9 klasy wydane w 1949/50 r. i 1950/51 r. przez Liceum Ogólnokształcące w Lubaczowie. Pg-558/1

CIEŚLIK Bronisław zgubił prawo jazdy kat. ciągnikowej nr 0235/60 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Lubaczowie. Pg-566/1

WILUSZ Genowefa zgubiła przepustkę wydaną przez Zakłady Lniarskie w Krośnie. Pg-559/1

WOŹNIAK Kazimierz zgubił tabliczkę rejestracyjną RM-0636 wydaną przez Wydział Komunikacji — Sanok. G-465/1

CEBULA Tadeusz zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową nr 2 w Kolbuszowej. G-458/1

PODLESIECKI Ryszard zgubił świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową nr 1 w Rzeszowie. G-457/1

LEŚ Stanisław zgubił dyplom czeladniczy murarski wydany przez Izbę Rzemieślniczą we Wrocławiu. Pg-557/1

ZGUBIONO dowody rejestracyjne na ciągniki Zetor K-25: nr rej. RL 1700, B-57428 oraz dowód rej. na przyczepę nr 58869 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN — Rzeszów dla POM — Boguchwała. G-461/1

WAJDA Ryszard zgubił dowód rejestracyjny przyczepy nr R-0188 wydany przez Prez. MRN w Rzeszowie dla Rzesz. Przedsiębiorstwa Budownictwa Transportowego. G-462/1

STAWARZ Jan zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Zakład Energetyczny w Rzeszowie. G-460/1

NIŻAŃSKI Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Nisku unieważnia zgubioną pracowniczą legitymację ubezpieczeniową seria „P" nr 03709. K-616/3

MIĘDLAR Kazimierz zgubił wkładkę do prawa jazdy kat. motocyklowej nr 0727/61 wydaną przez Prez. PRN w Łańcucie. G-467/1

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu „Star 25" nr rejestracyjny RA 2223 oraz dowód rejestracyjny przyczepy nr rejestracyjny 55484 wydane przez Wydział Komunikacyjny Rzeszów dla Rz. PON „Centrala Nasienna" Rzeszów. K-620/1

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" — RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel.4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.

K-2-451